

REPUBLIKA

Rok XIII.

ŁÓDŹ, WTOREK, 28 STYCZNIA 1936 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 27

Troska Japonji

Obsesją Japończyków jest strach przed atakiem powietrznym na ich wyspy, przed gradem bomb z nieba, padających na domy z drzewa, słomy, papieru. Achillesową bowiem piętą Japonji, tak pod względem techniki jak i materiału ludzkiego, jest lotnictwo.

A co oznaczają defekty w lotnictwie wojskowym i cywilnym dla mocarstwa, które, w pełni swego rozwoju militarnego i ekonomicznego dąży do osiągnięcia lub zdobycia hegemonji w Azji i Australazji oraz na obszarach oceanu Spokojnego, o tem wiedzą dobrze nie tylko sami Japończycy, lecz i ich możliwi przeciwnicy.

Dlaczego tak jest, dlaczego państwo, przodujące militarnie na lądzie i na morzu, nie może się zdobyć na postawienie swego lotnictwa na właściwym poziomie — o tem długoby mówić. Ma to swoje przyczyny. Jakże? Rozpatrzmy je pokolei.

Japończykom nie udało się dotychczas pochwalić ani jednym wyczynem w powietrzu. Japoński „orzeł”, Anō, od miesięcy już kontynuuje swój lot z Londynu do Tokio via Indie i dotychczas mógł się pochwalić tylko rekordem defektów w motorze i lądowaniem przymusowym co parę kawałków trasy powietrznej. A tymczasem Japonja przygląda się z zazdrością i trwogą sukcesom i wyczynom Rosjan.

Liczba nieszczęśliwych wypadków w wojsku i flocie japońskiej, gdy chodzi o loty powietrzne, jest niezwykle wysoka. Przeciętnie zdarza się 100 wypadków śmiertelnych na rok z pilotami i tyleż aparatów ulega rozbiciu.

Dlaczego?

Na odwadze nie zbywa Japończykom. Raczej odwrotnie. I to może jest jednym z wielkich braków lotnictwa japońskiego. Nietylko lotnicy lekceważą sobie ostrożność i brawurują niepotrzebnie, ale uważają za niegodne potomków samurajów sprawdzanie działania motoru przed lotem i wypróbowanie maszyny. Drugim znów defektem organicznym lotników jest właściwy Japończykom brak wyczucia słuchowego, gdy motor pracuje nierównomiernie lub zgola szwankuje. Defekt ten zaobserwowali wszyscy prawie inżynierowie cudzoziemcy podczas swej praktyki w fabrykach Japonji.

Do niepewności i niebezpieczeństwa lotów w Japonji przyczynia się też w dużym stopniu i sama natura kraju. Żaden kraj na świecie nie jest tak źle przystosowany do lotów powietrznych jak Japonja. Klimatycznie — ze względu na krańcowo szybkie zmiany pogody, na tajfuny i burze. Geograficznie — ze względu na górzysty i pagórkowaty teren oraz obfitość bagnistych terenów pól ryżowych.

Dalej — gdy chodzi o technikę, stoją Japończycy niżej jako konstruktorzy samolotów od swych przypuszczalnych przeciwników. Tak, iż przynajmniej do czasu wyprawy mandżurskiej większość motorów w samolotach była pochodzenia obcego. Obecnie pracuje się w Japonji gorączkowo nad fabrykacją motorów typu krajowego, albowiem kraj ten nie ma dość kapitałów, aby móc sprowadzać w dostatecznej ilości motory z zagranicy i zaspokoić w ten sposób rosnące potrzeby powietrznej floty wojennej. To też między Tokio, a Moskwą odbywa się w fabrykach i laboratoriach międzynarodowy wyścig, w któ-

DZIŚ POGRZEB KRÓLA JERZEGO V

Do Londynu przybyło wczoraj 3 monarchów oraz prezydent Francji, Lebrun

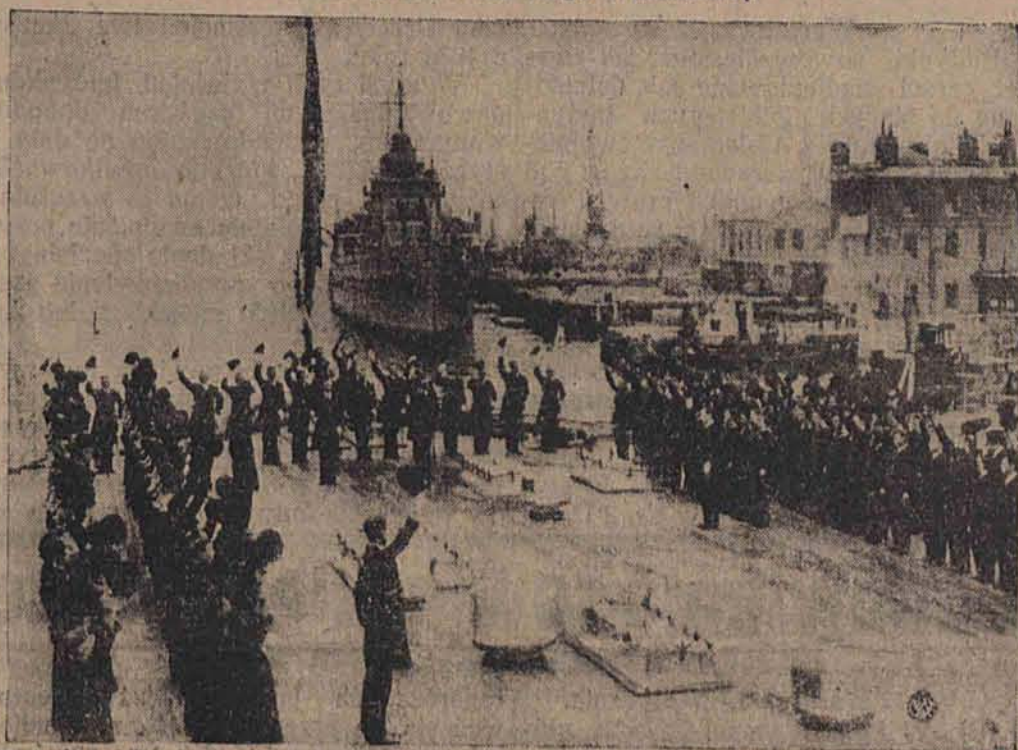
Londyn, 27 stycznia. (PAT). W ciągu dnia dzisiejszego przybyło na dworzec Victoria w Londynie wielu przedstawicieli państw na uroczystości pogrzebowe. Specjalnym pociągiem przyjechał król Danji, księżniczka Ingryda i następca tronu szwedzkiego z małżonką.

Następnie przybył król Belgji wraz z następcą tronu i luksemburski książę-małżonek. Książę Olaf, następca tronu norweskiego przyjechał do Londynu z New Castle. Prezydent republiki francuskiej Lebrun przybył w towarzystwie ministra Pietri oraz generałów Gamelin i Denain i ambasador Francji w Londynie. Prezydenta Francji powitał na dworcu książę Jorku. Publiczność londyńska witała przejeżdżających gości w milczeniu z odkrytymi głowami. Rano przybył do Londynu również król Karol rumuński.

Londyn, 27 stycznia.

(PAT). Królowa wdowa Maria wraz z członkami rodziny królewskiej złożyła dzisiaj popołudniu ostatni hołd zwłokom króla Jerzego w Westminsterhall, gdzie pozostała w ciągu 10 minut.

Na okres tego czasu publiczność została poproszona o opuszczenie kaplicy.



W dniu proklamacji nowego króla, z okretów marynarki wojennej brytyjskiej oddano 21 strzałów salutowych, a wszystkie flagi zostały na ten dzień wciągnięte na maszt i opuszczone, na znak żałoby po śmierci Jerzego V-go, dopiero na drugi dzień.

Gen. Sosnkowski w pałacu Buckingham

wpisal się do księgi kondolencyjnej

Londyn, 27 stycznia.

(PAT). Stojący na czele delegacji polskiej, jako specjalny wysłannik Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, gen. Kazimierz Sosnkowski, udał się wczoraj popołudniu, krótko po przybyciu do Londynu do pałacu Buckingham, gdzie wpisał się do księgi kondolencyjnej.

Dzisiaj w południe gen. Sosnkowski, b. ambasador Skirmunt, admirał Unrug, plk. Trzaska-Durski, komandor Solski i kpt. Musielewicz udali się do Westminster Hallu, aby złożyć hołd zwłokom króla Jerzego.

Dzisiaj wieczorem gen. Sosnkowski i towarzyszące mu osoby, obecne będą na prywatnym przyjęciu w pałacu Buckingham, wydanym przez króla Edwarda 8-go dla przybyłych na pogrzeb obcych gości.

Warszawa, 27 stycznia.

(PAT). Jutro o godz. 22.30 „Polskie Radio” projektuje nadanie audycji montażowej z płyt z przebiegu uroczystości pogrzebowych króla Jerzego 5-go.

Audycja będzie nadana, o ile nie staną na jej przeszkodzie trudności natury technicznej.

Wybuch petardy przy ul. Piotrkowskiej 33

Łódź, 27 stycznia.

Polska Agencja Telegraficzna komunikuje:

W dniu 27 stycznia r. b. o godz. 18.50 do składu porcelany i szkła Wintera przy ulicy Piotrkowskiej 33 podrzucono petardę, która, eksplodując, spowodowała zniszczenie szyb wystawowych i znajdujących się w pobliżu naczyń szklanych. Wypadków z ludźmi nie było. Dochodzenie w toku.

rym, jak dotąd, Rosja wyprzedza jednak Japonię o parę długości.

Japońska flota powietrzna wojskowa nie posiada należytych rezerw w samolotach cywilnych, jakimi rozporządzają inne państwa. Maszyn tego typu posiada dzisiaj Japonja zaledwie 150, czyli jedną ósmą tego, co każdy większy kraj europejski. Równie znikomą jest armja pilotów cywilnych w Japonji (ogółem 600) i lotnisk (20). Normalna długość linii lotniczych w Japonji nie przekracza 2000 mil ang.

Tu właśnie, w tej dziedzinie planują Japończycy przeprowadzenie wielkich reform, gnani strachem przed ewentualnym atakiem z powietrza. Na rozwój lotnictwa cywilnego przeznaczono wiel-

kie sumy w wysokości 250 milionów jenów (około 14 milionów £), które mają być zużyte w ciągu bieżących 10 lat. Z tych zaś sum już 800.000 £ będzie wydatkowane w roku 1936/37. Za tę cenę ma stać się Japonja centrum lotniczym nie tylko dla Dalekiego Wschodu, ale i Pacyfiku, z połączeniem z Singaporem, z archipelagami Australazji etc.

Armja japońska opracowała niedawno swój własny plan pięciolatki na podstawie kosztorysu sięgającego 900 milionów jenów. Za tę cenę istniejąca flota powietrzna w ilości około 1000 maszyn ma być podwojona, a zarazem zmodernizowana. Dużą rolę ma przytem odgrywać zwiększenie rezerwy pilotów i ilości lotników.

Przyszłość militarnej potęgi Japonji i dalszy rozwój jej polityki zagranicznej zależą w dużym stopniu od tego, jak wyglądać będzie w przyszłości japońska flota powietrzna. Czy jednak finansowo i przemysłowo wydoła państwo Mikada zadaniu stworzenia największej i najlepszej floty powietrznej w szrankach powszechnego wyścigu zbrojeń najpierwszych potęg świata? — wydaje się nieco wątpliwe.

A odpowiedź na to pytanie przesądzi najpewniej nie tylko o losach Azji, lecz i o tem, czy i kiedy przyjdzie do walnej rozprawy orężnej na Dalekim Wschodzie między Japonją a jej spodziewanymi przeciwnikami. E. R.

Syn b. prez. Masaryka postem w Wiedniu

Wiedeń, 27 stycznia.

(Pat) — „Telegraph” donosi, że syn b. prezydenta Masaryka, Jan, b. poseł w Londynie, ma być mianowany postem w Wiedniu.

Osoba i poprzednie stanowisko Jana Masaryka są, zdaniem gazety, dowodem wagi, jaką przywiązują w Pradze do stosunków z Austrią.

Nowy dowód niewinności Hauptmanna

Paryż, 27 stycznia.

(PAT). Gazeta „Telegraf” donosi, że kolejarz na stacji Lany Francisek Nitka otrzymał od Herminji Just z Chicago listy zawierające jakoby dowody niewinności Hauptmanna.

Nitka przesłał oryginał listów do władz w Chicago.

Burzliwe zebranie Niemców wielkopolskich

Poznań, 27 stycznia.

(Pat) — Wczoraj, zwołane zostało w Czarnkowie przez miejscowe koło Jungdeutschepartei zebranie, w którym wziął również udział sen. Wiesner.

Na zebraniu tem doszło do burzliwych zajęć spowodu krytyki „Deutsche Vereinigung” przez sen. Wiesnera. W wyniku awantur, policja wiece rozwiązała.

Wyrok śmierci w Toruniu

Toruń, 27 stycznia.

(PAT) Sąd Okręgowy w Starogardzie, wydał wyrok na Jana Manikowskiego, przestępcy recydywisty, uważanego za postrach okolic borów tuchołskich.

Manikowski oskarżony był o zamordowanie w dniu 17 lipca ub. r. posturkowego ś. p. Anastazego Zmury.

Przewód sądowy udowodnił całkowicie winę oskarżonego. Sąd skazał Manikowskiego na karę śmierci. Skazaniu przysługują prawo apelacji.

Zgon wybitnego uczonego

Warszawa, 27 stycznia.

(PAT) W Wilanówku pod Warszawą zmarł w wieku 89 lat wybitny uczonego — przyrodnik, działacz na polu wiedzy rolniczej i honorowy profesor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie ś. p. Antoni Sempołowski.

Wydział „ochrony krwi”

Berlin, 27 stycznia.

(Pat) — Przy ministerstwie spraw wewn. Rzeszy, utworzono specjalny wydział dla zatwierdzania małżeństw.

Wydział ten otrzymał nazwę wydziału dla ochrony krwi niemieckiej.

Nowe listy przewozowe

Z dniem 1 lutego r. b. ministerstwo komunikacji wprowadza na próbę na obszarze dyrekcji okręgowej kolei państwowych we Lwowie, Poznaniu i Wilnie listy przewozowe nowego wzoru.

Listy te składać się będą z pięciu części, wypełnianych równocześnie z pomocą masy kalkowej, nałożonej na odwrócić pierwsze cztery części. Nowy ten system przyniesie duże udogodnienie dla nadawców.

Cena takiego kompletu wynosić będzie 10 groszy, pomimo zwiększonych kosztów druku i papieru. Nowe listy przewozowe będą mogły być wypełniane ołówkiem, na maszynie lub drukiem.

Gdynia, 27 stycznia.

(Pat) — W tygodniu od 13 do 19 b.m. do portu gdynińskiego weszły 92 statki o pojemności 75.235 trn., wyszło zaś 112 jednostek o pojemności 103.123 trn. — Polska bandera zajęła trzecie miejsce. — Ogólny przeładunek towarów w porcie wyniósł w tym czasie 161.900,2 t. z czego na przywóz przypada 23.327 t., na wywóz zaś 138.573,2 t.

**Zdarzenia i ludzie****Liga Narodów na wesoło...****Sprawozdanie z Genewy, ale nie polityczne**

Korespondencja własna „Republiki”

Genewa, w styczniu.

Posiedzenie Rady Ligi Narodów. Dwaj wielcy przeciwnicy, pp. Eden i Aloisi, poraz pierwszy siedzą naprzeciw siebie przy stole. Drugie miejsce na prawo od przewodniczącego zajmują Włochy, drugie na lewo zaś — Anglia. O symetrię dba się widocznie w Lidze.

Przed rozpoczęciem wielkiej Rady odbyło się poufne posiedzenie, na którym omówiono porządek dnia: Eden i Aloisi spotkali się już na tem posiedzeniu. Przed salą L., w której niemal zawsze odbywają się poufne konferencje, wszyscy z nateżeniem czekali na wystąpienie dwóch przeciwników. Pierwszy przyszedł minister włoski Aloisi. Postarzał się w ostatnich czasach. Jego twarz o mongolskich wystających kościach policzkowych nie jest już tak brązowa, opalona, jak dawniej. Lord Eden ma również stroskany wyraz twarzy. Podczas gdy dawniej, wychodząc z sali konferencyjnej, natychmiast zdejmował z nosa nerwowym ruchem swoje wąskie okulary, tym razem pozostał w nich. Wyglądał jak postać z żurnala mody, której jakiś swawolny chłopiec domalował okulary.

Komisja ministerjalna na G. Śląsku badała sytuację w ciężkim przemyśle

Warszawa, 27 stycznia.

Specjalna komisja międzyministerjalna do zbadania sytuacji w przemyśle na Górnym Śląsku i w zagłębiu naftowym, która miała — jak wiadomo — za zadanie szczegółowe zapoznanie się z dezyderatami przemysłowców i robotników w przemyśle górniczym i hutniczym oraz rozpoznanie aktualnych trosk przemysłu naftowego, powróciła już do Warszawy.

Komisja udała się przed wszystkim do Katowic, gdzie zajęła się badaniem sytuacji w przemyśle ciężkim. Na szeregu konferencji, odbytych pod przewodnictwem dyr. Pechego z min. przemysłu i handlu, komisja zapoznała się szczegółowo z postulatami przemysłu węglowego, hutniczego, cynkowego i koksowni,

omawiając z przedstawicielami przemysłu sprawy komunikacyjne, skarbowe, przemysłowo-prawne i socjalne. Ponadto komisja odbyła pod przewodnictwem dyr. inż. M. Klotta z min. opieki społecznej szereg konferencji z robotnikami, którzy ze swej strony przedstawili komisji swe dezyderaty i troski w związku z ujawniającymi się ostatnio tendencjami do zmiany warunków pracy i płacy. Zestawiając stanowiska przemysłowców i robotników, komisja mogła stwierdzić istnienie dość znacznego rozdźwięku w sprawach socjalnych między przedstawicielami świata pracy i pracodawców na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim.

Z Katowic, komisja udała się do Lwo-

wa, gdzie przy zastosowaniu analogicznych metod pracy, zajęła się obserwacją sytuacji w przemyśle naftowym. Konferencje przeprowadzone z przemysłowcami i robotnikami, zatrudnionymi w przemyśle naftowym, wykazały, że na odcinku socjalnym, sytuacja przedstawia się w zagłębiu naftowym znacznie lepiej, aniżeli na Górnym Śląsku.

Wyniki przeprowadzonych badań i obserwacji, jak również wytworzona na ich podstawie opinia swą co do sposobów poprawy sytuacji w ciężkim przemyśle przedstawi komisja Komitetowi Ekonomicznemu Ministrów na najbliższym posiedzeniu, a więc w nadchodzącą środę dnia 29-go b. m.

Ulgi dla nowowzniesionych budowli
Doniosłe wyjaśnienie ministerstwa skarbu

Warszawa, 27 stycznia.

Budynki nowowzniesione, jak również części nadbudowane lub dobudowane do starych istniejących budynków, korzystają z 15-letniego zwolnienia od podatku od nieruchomości na podstawie trzech odmiennych praw. Pierwszem była ustawa z 1922 r., drugim rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 1930 r. i wreszcie ustawa z 1933 r.

Przy przyznawaniu zwolnień przez urzędy skarbowe wyłoniły się poważne trudności, szczególnie co do terminu składania podań. Wątpliwości w tej sprawie wyjaśniło obecnie Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 16 stycznia 1936 r., ogłoszonym w Nr. 2 Dziennika

Urzędowego Ministerstwa Skarbu z 1936 roku.

W myśl tych wyjaśnień budynkom nowowzniesionym, częściom dobudowanym lub nadbudowanym po dniu 1 stycznia 1922 r., których użytkowanie rozpoczęto przed dniem 16 września 1930 r., piętnastoletnie zwolnienie przyznawane jest bez składania specjalnych podań, a tylko po przedstawieniu zaświadczenia zarządu miejskiego lub zarządu gminy.

W zaświadczeniu powinna być wymieniona data rozpoczęcia użytkowania i data ukończenia budowy. Jeżeli Urząd Skarbowy wymierzył podatek od tych budynków, to wymiar będzie uchylony po wniesieniu odwołania, przyczem w

wypadku niezłożenia odwołania w przepisany termin, opóźnienie może być darowane przez dyrektora Izby Skarbowej.

Budynkom nowowzniesionym, częściom nadbudowanym lub dobudowanymi, których użytkowanie, chociażby nawet częściowe, nastąpiło po dniu 16 września 1930 r., a przed niem 1 kwietnia 1933 r. urzędy skarbowe przyznają 15-letnie zwolnienie po złożeniu podania bez względu na czas jego złożenia.

Do podania należy dołączyć zezwolenie na budowę, zatwierdzony plan budowy i zaświadczenie zarządu miejskiego lub zarządu gminy.

W zaświadczeniu tem powinno być stwierdzone, że budynek jest nowowzniesiony lub że część jego i jaka jest dobudowana lub nadbudowana oraz data, od której nastąpiło, chociażby częściowe użytkowanie. Właściciele nowych parterowych budynków we wsiach, z wyjątkiem województwa poznańskiego i pomorskiego, nie potrzebują przedstawiać zatwierdzonego planu budowy i zezwolenia na użytkowanie budynku.

Natomiast właściciele budynków nowowzniesionych, części nadbudowanych i dobudowanych, których użytkowanie nastąpiło po dniu 1 kwietnia 1933 r., winni złożyć podanie w ciągu 60 dni po rozpoczęciu użytkowania i dołączyć wymienione poprzednio dokumenty. Podania wniesione do końca 1934 r. uważane są za wniesione w terminie.

Zamówienia sowieckie w Polsce stale zmniejszają się

Warszawa, 27 stycznia.

(B) W kołach gospodarczych, głównie przemysłowych, od kilku tygodni istnieją poważne troski na temat rozwoju handlu polsko-sowieckiego. Jak wiadomo, w ciągu ostatnich lat ZSRR czynił poważne zamówienia w przemyśle polskim, a głównie hutniczym na Górnym Śląsku. Suma zamówień sowieckich miała od wielu lat tendencję malejącą. Z 80 milj. rocznie z przed kilku lat jeszcze, zamówienia spadły do 12 milj. zł. w roku 1935.

Obecnie prowadzone rozmowy polsko-sowieckie na temat kontyngentów

rocznych pozwalają już zorientować się, że przedstawicielstwo handlowe sowieckie ma zamiar swe zamówienia w Polsce jeszcze bardziej zmniejszyć. Podczas gdy jeszcze przed kilku tygodniami wymieniano sume 8 milj. zł. — obecnie mówi się już tylko o zamówieniach na 5—6 milj. zł.

Warto zaznaczyć, że mimo obopólnej agresywnego wrogiego stosunku sowiecko-niemieckiego, zamówienia sowieckie w przemyśle niemieckim na rok 1936 wynoszą, wedle danych oficjalnych, 80 milj. marek niemieckich.

t. p. Podobno nawet w sali narad byli ludzie, którzy słuchali tej muzyki. Podobno jest ciekawsza, niż przemówienia delegatów państw i ich nieustające kłótnie.

Genewa uzbroiła się rozmaicie na tę wielką konferencję. Miasto z sejsmograficzną ścisłością rejestruje wszystkie poruszenia nad Quai Wilson. Odczuwa się w Genewie, że tym razem roztrząsa się w Lidze wielkie rzeczy.

Paryski dom towarowy „Au Printemps” od kilku dni w swoich wystawach obok innych fantastycznych strojów pokazuje suknię nazwaną „Toilette de securité collective” — toaleta zbiorowego bezpieczeństwa.

Co zresztą, wcale nie jest zła nazwa dla... toalety.

Polityczny dowcip znów kwitnie.

Herriot, wieczny gwiazdor genewskiego teatru światowego, pisze w liście do Ramsay McDonalda po jego upadku: — Nastają złe czasy dla nas, palaczy fajek! Zbyt dużo ludzi chce wypalić fajkę pokoju, a nie umie...

Miasto, jak już wspomniałem, wygląda bardzo uroczyście. Przed hotelami stoją znowu podwójne strażnice. Z wszystkich balkonów hotelowych zwieszają się kolorowe chorągwie.

Nad bramą wejściowego wytwornego „Hotel de Russie” obok abisyńskiej chorągwi spokojnie wisi włoska. Miesz-

kała tutaj bowiem członkowie delegacji etjopskiej i włoskiej. Słny wiatr z nad jeziora równomiernie porusza zwojami materji.

Dwie chorągwie na drazku jednego hotelu.

W hotelu naprzeciwko, w hotelu Les Bergues, mieszka Laval. Przybył znowu, po raz drugi ze swym zięciem i swoją córką. Zabiera ją ze sobą jako „maskotkę”, tę czarującą młodą Francuzkę. Nosi ona tyrolski strój myśliwski i tyrolski kapelusik. Tak zjawiała się też na tem najpoważniejszym posiedzeniu: w kostiumie myśliwskim, śmiejąca się i czarująca zajęła miejsce wśród widzów.

Przejdźmy teraz do Lawa.

W ostatnich dniach Liga Narodów otrzymała 14.000 listów przeciw polityce Lawa. Wszystkie te listy pochodziły z Anglii i wszystkie, bez wyjątku, pisane były kobiecym charakterem. Przed upadkiem sir Samuela Hoare nadeszło 19.000 takich listów, skierowanych po większej części do generalnego sekretarza Ligi osobiście.

Wszystkie te listy są prawdziwe. Jest to wielka tajemnicza moc, która nosi nazwę: Angielska Liga dla Ligi Narodów. Prezydentem jej jest lord Cecil. Złośliwi twierdzą, że wystarczy jedno słowo lorda, by skłonić 100.000 starszych niezamężnych Angielek do pisania listów protestujących lub pochwalających.

Nie będzie zmian w budżecie

Rząd jest przeciwny redukcji budżetu o 100 milionów złotych. — Grupa rolnicza wycofała swoje wnioski. — Dlaczego telefony nie tanieją?

Warszawa, 27 stycznia.

(B) Dziś na komisji budżetowej sejmu rozpatrzone w ciągu przedpołudnia budżet ministerstwa poczt i telegrafów. Debata była ciekawa z tego przedewszystkiem względu, że budżet ministerstwa poczt i telegrafów był pierwszym z budżetów, w którym grupa posłów-rolników wedle znanej swojej uchwały z przed tygodnia, domagającej się zmniejszenia budżetu o 100 milj. zł. — miała zamiar przeprowadzić skreślenie jednej z pozycji wydatków na cele inwestycyjne, wynoszącej 7 milj. zł.

Jak donosiliśmy w swoim czasie, grupa posłów-rolników po referacie b. min. Matuszewskiego postanowiła z kilku budżetów, a przedewszystkiem z budżetu ministerstwa komunikacji, lasów państwowych oraz poczt i telegrafów skreślić pewne pozycje wydatków na cele inwestycyjne, które miałyby być finansowane w drodze kredytów wewnętrznych. W ten sposób posłowie rolnicy chcieli zmniejszyć budżet o 100 milj. zł. a jednocześnie uniknąć dalszego poszukiwania przez rząd kredytów na rynku wewnętrznym.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej sejmu wniosek w sprawie skreślenia pozycji 7 milj. zł. przeznaczony na wydatki inwestycyjne ministerstwa poczt i telegrafów postawił jeden z członków koła posłów-rolników poseł Śląski. Postawienie tego wniosku otworzyło możliwości zorientowania się, jak do wniosków posłów-rolników ustosunkuje się rząd. Okazuje się, że rząd jest przeciwny tym wnioskom, gdyż zarówno minister poczt i telegrafów inż. Kalliński jak i przedstawiciel ministerstwa skarbu wicemin. Grodyński wystąpili przeciwko temu wnioskowi, twierdząc, że finansowanie wydatków państwowych na cele inwestycyjne z kredytu nie stoi bynajmniej w sprzeczności z planem gospodarczym rządu i jest objawem powszechnie uznanym za zdrowy w przeciwieństwie do zaciągnięcia pożyczki na cele kompensacyjne, czemu rząd oczywiście jest stanowczo przeciwny.

Przeciwko skreśleniu pozycji wydatków na cele inwestycyjne wystąpili również — jak przewidywaliśmy — posłowie reprezentujący interesy sfer przemysłowych z posłem Hołyńskim na czele, wskazując między innymi na fakt, że pozbawienie przemysłu zamówień rządowych może pogorszyć znacznie jego sytuację i przyczynić się do wzrostu bezrobocia.

Wobec przekonywujących wywodów przedstawicieli rządu i reprezentantów sfer przemysłowych, poseł Śląski wniosek swój wycofał, co przesądziło los wniosków przygotowanych do budżetu ministerstwa komunikacji, lasów państwowych i innych.

Dzisiejsza próba z ministerstwem poczt i telegrafów pozwala twierdzić, że pozycje inwestycyjne w budżecie państwowym na rok 1936-37 nie zostaną zmienione i inicjatywa posłów-rolników przynajmniej w kom. sejmowej nie zyska powodzenia. Nie jest nawet prawdopodobne, że posłowie-rolnicy ponowią swą taktkę na plenum sejmu. Po dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej należy się spodziewać, że budżet wyjdzie z sejmu ściśle w tej samej postaci w jakiej zgłoszony został przez rząd, a niemal żadnych zmian ani w wydatkach ani w budżecie dochodowym nie przeprowadzi.

Student skazany na śmierć za kidnaperstwo

Szanghaj, 27 stycznia.

(Pat) — Z Hang-Czeu donoszą: Sąd skazał na śmierć przez rozstrzelanie 3-letniego syna zamożnych rodziców, który porwał pewnego chińczyka, zażądał za niego okupu, a gdy okup otrzymali, porwanego zamordowali.

Pozatem z debaty dzisiejszej na uwagę zasługuje przedstawiona przez min. inż. Kallińskiego analiza działalności PAST-y. Okazuje się, że PAST-a przynosi, od wielu już lat w Europie nie spotykaną dywidendę o wysokości 12 procent. Na temat ostatniej reformy opłat telefonicznych min. Kalliński przytoczył, że 40 proc. abonentów zyskało na tej reformie, 20 proc. na niej straciło,

a 40 proc. płaci to samo co dawniej. Sytuacja PAST-y jest świetna — zdaniem min. Kallińskiego. — Spółka ta jest całkowicie izolowana od kryzysu i wogóle od życia gospodarczego. Rząd nie ma w tej chwili żadnych możliwości zmiany tej sytuacji w sensie obniżki opłat telefonicznych, gdyż umowa z PAST-ą jest ważna do roku 1947, kiedy to będzie można wykupić to przedsię-

Posłowie ukraińscy u gen. Rydza-Śmigłego

Nowy stosunek ukraińców do budżetu wojskowego

Warszawa, 27 stycznia.

(B) Generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły przyjął dziś przed południem na przeszło godzinę trwającej audjencji obu przywódców parlamentarnej reprezentacji ukraińskiej wicemarszałka dr. Wasyla Mudryja i posła dr. Celewicza.

Jak slychać z ukraińskich kół poselskich, audjencia dzisiejsza, o którą prosili przedstawiciele ukraińskiego klubu parlamentarnego stoi w ścisłym związku ze znanym głosowaniem posłów ukraińskich w komisji budżetowej sejmu

za budżetem ministerstwa spraw wojskowych.

Jak wiadomo, od czasu istnienia sejmu Rzeczypospolitej — po raz pierwszy reprezentacja ukraińska zajęła w ten sposób pozytywny stosunek do budżetu wojskowego. Parlamentarzyści ukraińscy twierdzą, że chcieli gen. Rydza-Śmigłego osobiście poinformować o tem nowym ustosunkowaniu się społeczeństwa ukraińskiego i jego reprezentacji parlamentarnej do zagadnienia obrony państwa.

Konflikt między Niemcami i Łotwą

Demarche posła niemieckiego w Rydze przeciw ostatnim dekretem

Ryga, 27 stycznia.

(PAT) Łotewska agencja telegraficzna donosi: Niemieckie biuro informacyjne podało wiadomość o demarche posła niemieckiego w Rydze u premiera i ministra spraw zagranicznych Łotwy Ulmanisa w sprawie dekrétów, wydanych w końcu r. ub., skierowa-

nych głównie przeciwko mniejszości niemieckiej na Łotwie. Dekrety te — jak oświadcza poseł niemiecki — obciążają poważnie stosunki Rzeszy z Łotwą.

Łotewska agencja telegraficzna upoważniona jest do następującego oświadczenia: 16 stycznia w związku z nieu-

zasadnionymi atakami „Voelkischer Beobachter“ przeciwko rządowi Łotwy i narodowi łotewskiemu złożył poseł łotewski w Berlinie protest w ministerstwie spraw zagranicznych Rzeszy. W rozmowie z sekretarzem stanu Buelowem poseł łotewski wyjaśnił motywy protestu i wypowiedział się przeciwko mieszaniu się rządu niemieckiego w wewnętrzne sprawy Łotwy.

W czasie rozmowy z premierem Ulmanisem w dniu 22 b. m. poseł niemiecki w Rydze podkreślił, że rząd Rzeszy musi liczyć się z opinią publiczną Niemiec, która jest źle usposobiona wobec nowych dekrétów łotewskich. W odpowiedzi na tę uwagę oświadczone posłowi niemieckiemu, że rząd łotewski nie dopuści do żadnej ingerencji obcego państwa w wewnętrzne sprawy Łotwy.

Dekrety, o których mowa, zmierzają do likwidacji poszczególnych organizacji handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych i zastąpienia ich przez organizacje jednolite, kontrolowane przez izby spółdzielcze, przyczem nie są czynione żadne rozróżnienia pomiędzy organizacjami łotewskimi i niemieckimi.

Nowa umowa handlowa z Belgią

Rokowania dobiegają już końca

Warszawa, 27 stycznia.

(Pat) — Rokowania handlowe polsko-belgijskie o rozszerzenie obustronnej wymiany towarowej rozwijają się pomyślnie i zakończenia ich należy spodziewać się jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

W rozmowach między stronami, uzgodniono szereg spraw, przewidujących udzielenie Belgii przez Polskę kilku zniżek celnych oraz konsolidację używanych dotychczas kontyngentów przywozowych. Natomiast strona polska prawdopodobnie uzyska wzajemną gwarancję, iż wywóz szeregów towarów do Belgii nie będzie ograniczany bardziej, niż w chwili obecnej oraz zapewnienie możliwości rozwoju eksportu niektórych artykułów.

Obecnie końcowe rozmowy prowadzone są w Warszawie, w których bierze udział dyrektor departamentu handlowego w ministerstwie przemysłu i handlu, p. M. Sokołowski i p. d'Avignon, poseł Królestwa Belgijskiego w Warszawie.

W PODRÓŻY I PRZY PRACY
PASTILLES VICHY-ETAT
KUKIERKI DO SSANIA ZASTĄPIA CI NATURALNA WODA WICHY

Emisja bonów dolarowych

na zasiłki dla b. wojskowych

Waszyngton, 27 stycznia

(PAT) Na mocy uchwalonej dziś przez Izby, wbrew veto prezydenta, ustawy o wypłacie zasiłku dla byłych wojskowych od 15 czerwca, Poczta Kasa Oszczędności St. Zjednoczonych będzie musiała emitować 50-dolarowe

bono na sumę 2491 milionów dolarów na wypłatę tych zasiłków.

Projekt ustawy o otwarciu kredytów na pokrycie tych bonów będzie wniesiony oddzielnie. Inflacjonści będą mieli okazję do propagowania swoich projektów.

Gabinet Sarraut stanie w czwartek przed Izba

Czy nowy rząd uzyska poparcie parlamentu?

Paryż, 27 stycznia.

(Pat) — Na czwartkowym posiedzeniu Izby zgłoszono dotychczas 17 interpelacji. Debata prawdopodobnie trwać będzie przez dwa dni. Podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów Jean Zay, oświadczył dziś przedstawicielom prasy, że gabinet Sarraut chce odegrać rolę mediatora zarówno w polityce wewnętrznej, jak i na forum międzynarodowym tak, aby wybory mogły odbyć się w zupełnym spokoju.

Takie stanowisko rządu — donosi agencja Havasa — zdobędzie sobie zapewne szerszą większość Izby, niż to wydawało się w pierwszych dniach po utworzeniu gabinetu. W kuluarach Izby mówią, że jeżeli socjaliści będą nawet z pewnymi zastrzeżeniami głosowali za rządem, to gabinet Sarraut'a może uzyskać 350 głosów przeciw 200, lub conajwyżej 250. Gdyby socjaliści wstrzymali się od głosu, rząd otrzyma 290 głosów przeciw 200-tu.

Wojska komunistyczne w Chinach

zajął stolicę prowincji Kwei-Czou

Szanghaj, 27 stycznia

(PAT) Oddziały komunistyczne wyparte z prowincji Ho-Nan wtargnęły do prowincji Kwei-Czou.

W odległości 70 km. na zachód od głównego miasta tej prowincji Kwei-Jang, wojska czerwone trafiły na silny opór wojsk rządowych. Trwa zacięta bitwa. Ludność okoliczna pomaga wojskom rządowym przy obronie zagrożonego miasta.

Kanton, 27 stycznia.

(PAT) 30 tysięczna armia komunistyczna, posuwająca się z prowincji Hunan ku południowi, zajęła miasto Kui-Yang, stolicę prowincji Kwei-Czu.

Zajęcie miasta Kue-Ting, położonego o 50 km. na wschód od Kui-Yang spodziewane jest lada chwila.

Wszyscy żołnierze, będący w dyspozycji, wysyłani są pośpiesznie na linię bojową, celem powstrzymania marszu komunistów.

EGIPT w OGNIU ROZRUCHÓW

Walki studentów z policją. — Krwawe demonstracje przed pałacem królewskim w Kairze

Kair, 27 stycznia. (Pat) — Nie zważając na zalecenia swych przywódców, studenci strejkują nadal we wszystkich uniwersytetach. — 1.200 studentów uniwersytetu w Giza usiłowało przedostać się do Kairu, jednakże przed nadejściem ich spuszczone mosty, aby uniemożliwić im wstęp do miasta. Do Giza wysłane zostały silne oddziały kawalerji.

W Mansura, stolicy dolnego Egiptu, wybuchły dziś rozruchy. Policja strzelała do tłumu. Jest wielu ranionych.

Rozmowy w sprawie zlikwidowania kryzysu gabinetowego prowadzone są w dalszym ciągu. Nie posunęły się one naprzód. Ali Maher Pasza na życzenie króla, domaga się, ażeby przedstawiciele wszystkich partji weszli do gabinetu, jako ministrowie bez teki, podczas gdy wafdyci sprzeciwiają się tej koncepcji.

Pomimo, że przywódca wafdystów Nahas basza zwrócił się z odezwą do ludności, aby zachowała spokój, ludność w poszczególnych miejscach kraju występuje przeciwko przewlekaniu kryzysu gabinetowego i przeciwko Anglii.

W Kairze, w pobliżu szkoły rzemieślniczej doszło do starcia pomiędzy manifestantami a policją. Szkoła została zniszczona i podpalona. Pożar zdołano jednak ugasić.

W Mansurah i w Damanhur, doszło również do zaburzeń, w czasie których 3 demonstrantów i 15 policjantów zostało rannych.

Jeżeli kryzys ministerjalny nie zo-

stanie do jutra zlikwidowany, spodziewają się tu dalszych rozruchów.

Kair, 27 stycznia. (Pat) — Pomimo pojedynczych wysiłków przywódców, studenci wszędzie

przystąpili do strejku. Demonstrantów, którzy gromadzili się przed pałacem królewskim, policja rozproszyła bez użycia broni.

W Damanhur pomiędzy Kairem a

Aleksandrią, doszło do zająć z policją w czasie których 5 studentów odniosło rany.

Jak przypuszczają, Ali Maher Pasza utworzy rząd tymczasowy.

Krwawe rozruchy w Syrii

Nacjonaliści syryjscy żądają przywrócenia konstytucji

Jerozolima, 25 stycznia. (PAT) Ofiarą licznych manifestacji, jakie w końcu ub. tygodnia odbyły się w Damaszku, padło wielu zabitych i rannych. W czasie jednej z demonstra-

cyj kobiecych obrzucono kamieniami przejeżdżające samochody. Pomiedzy chrześcijanami i mahometanami nastąpiło zbratanie co wzbudziło entuzjazm. Wznoszono okrzyki: „Niech żyje jed-

ność mahometanisko-chrześcijańska”.

Równocześnie zaczyna wygasać trwający od tygodnia strejk w Damaszku. Na ulicach miasta patroluje 2 tys. żołnierzy marokańskich i senegalskich. Przywódcy stronnictw politycznych złożyli francuskiemu wysokiemu komisarzowi memorandum, protestujące przeciwko postępowaniu rządu, domagając się przywrócenia konstytucji z 1928 r. Wysoki komisarz odmówił prowadzenia jakichkolwiek rokowań pod presją. Ustąpienie prezydenta Syrii uważane jest za nieuniknione.

Jaffa, 27 stycznia.

(PAT) W sobotę usiłowały związki młodzieży arabskiej w Jaffie wywołać demonstrację w związku z zajściami w Syrii, aby w ten sposób wyrazić swe sympatie dla ruchu nacjonalistów syryjskich.

Próby te udaremnione zostały przez gubernatora okręgu południowego, który zapowiedział ostrą represję ze strony władz za wszelkie usiłowania zorganizowania demonstracji lub pochodów.

Tel-Awiw, 27 stycznia.

(PAT) Prasa palestyńska notuje pogłoskę, że wkrótce przybyć ma do Palestyny pierwszy lord admiralacji Monsell.

Zwycięstwo wyborcze venelistów

Ateny, 27 stycznia.

(Pat) — Ministerstwo spraw wewn. ogłasza wyniki wyborów ze wszystkich okręgów oprócz Wyspy Korfu.

Grupy Tsaldarisa, Kondylisa i Teotokisa uzyskały razem 127 mandatów, stronnicy Venizelosa (liberałowie) — 126 mandatów, komuniści — 13 mandatów, ludowcy — 2. Wśród zebranych liberałów znajdują się: Venizelos, Kafandaris, Papaanastasiu, Papandreu i Mylonas.

Wobec wyniku wczorajszych wyborów koła polityczne liczą się z utworzeniem gabinetu koalicyjnego.

Misję utworzenia nowego rządu prawdopodobnie venelista Sofulis, jako przywódca najsilniejszego stronnictwa.

Wojska włoskie zajęły miejscowość Negelli i Malka-Murri

Warszawa, 27 stycznia.

(Pat) — Na froncie północnym, według urzędowego komunikatu włoskiego w prowincji Tembien, wojska włoskie oczyszczały terytorjum z oddziałów abisyńskich, a nad Setitem rozegrała się drobna potyczka pod Abenani, gdzie odparto oddział abisyński.

Według informacji ze źródeł angielskich, na odcinku Makalle trwa ożywiona akcja patroli i lotników włoskich, bitwa zaś jest zakończona. Wiadomości z Addis-Abeby o trwających tu jeszcze walkach, dotyczą niewątpliwie potyczek, do których dochodzi zawsze po większej bitwie.

Obie armje, jak twierdzą źródła angielskie, poniosły tak ciężkie straty, że muszą nastąpić pewne przegrupowania, wobec tego nie należy spodziewać się w najbliższym czasie wznowienia operacji na tym odcinku.

Na froncie południowym, według urzędowych relacji włoskich, armja gen. Graziani osiągnęła wczoraj nowy sukces a mianowicie oddziały gen. Agostino zajęły miejscowość Malka-Murri. Miejscowość ta, oddalona od Dolo o 210 km., leży nieomal na pograniczu angielskiej kolonii Kenya.

Na odcinku Negelli, według relacji włoskich, armja gen. Graziani zajmowała się dalej organizacją okupowanego terytorju. Wśród zdobytego sprzętu, według tych relacji, znajduje się również radiostacja nadawcza rasa Desty, która odbierała doniesienia przesyłane z Addis Abeby. — Włosi nie tylko przejmowali przez pewien czas rozkazy abisyńskie do rasa Desty, lecz również zabawiali się przez pewien czas nadawaniem odpo-

wiedzi Addis Abebie. Pozbawiony radiostacji, rasa Desty, dopiero 20 stycznia mógł donieść do Addis-Abeby o swoim odroczu.

Włosi znów bombardowali ambulans raniąc 5 kobiet i 2 dzieci

Paryż, 27 stycznia.

(PAT) Źródła francuskie donoszą z Addis-Abeby, iż w dniu 18 b. m. lotnicy włoscy bombardowali ambulans abisyński w pobliżu Makalle. Pierwsze bombardowanie nastąpiło o godz. 8.30, przyczem rany odniosło 5 kobiet, znajdujących się w ambulansie.

Tegoż dnia bombardowano ambulans po raz drugi o godz. 14-ej, przyczem od wybuchu bomb odniosło rany 2 dzieci. Kierownik ambulansu austrijak dr.

Schuppler oraz jego pomocnicy kapitan Brohil i Achmed wysłali telegram protestacyjny do kierownictwa Czerwonego Krzyża w Addis-Abebie. W telegramie tym podpisani domagają się zawiadomienia Ligi Narodów o bombardowaniu zapewniając, iż godła Czerwonego Krzyża były jaknajlepiej widoczne w chwili bombardowania i dopiero wtedy, gdy zdano sobie sprawę, że włoscy ze szczególną zaciętością bombardują ambulans, godła te zostały usunięte.

Strzały w sądzie wileńskim

Zamach rewolwerowy na świadka. — Zamachowiec postrzelony został przez policję

Wilno, 27 stycznia.

(Pat) — Dnia 27 b. m. odbywała się w sądzie okręgowym w Wilnie, rozprawa główna w procesie Rajzy Koblenców i innych, w liczbie 17 osób, oskarżonych o przynależność do komunistycznej partji Zachodniej Białorusi.

Podczas składania zeznań przez świadka oskarżenia, Jakóba Strelczuka, spośród publiczności, znajdujących się na

sali rozpraw, podszedł do zeznającego Strelczuka młody osobnik i chwyciwszy go lewą ręką za kołnierz marynarki, z trzymanego w drugiej ręce rewolweru, dał kolejno 4 strzały do Strelczuka, poczem rzucił się do ucieczki w kierunku drzwi wejściowych, które akurat w tym czasie były otwarte, gdyż przed chwilą wyszedł przez nie woźny sądowy.

Uciekającego zamachowca ścigali

znajdujący się na sali rozpraw funkcjonariusze policji i służby śledczej. W tym czasie uciekający strzelił jeszcze dwa razy, raniąc w nogę jedną osobę spośród publiczności.

Z głównego hallu zamachowiec skręcił na schody, kierując się ku wyjściu z sądu, lecz ścigający go policjanci postrzelili go i zamachowiec upadł na schodach. Okazało się, że jest to niejaki Sergiusz Prytycki.

Po pierwszych strzałach, skierowanych do Strelczuka, padł on na ziemię, lecz po chwili uniósł się i znowu upadł na podłogę.

Obaj ranni po udzieleniu im pierwszej pomocy przez lekarza pogotowia ratunkowego, odwiezieni zostali do szpitala.

Nieście noma
najbardziej szyn

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania. Zgłoszenia: Piotrkowska 40. Zarząd spadkobierców I. K. Poznańskiego. w dni powszednie od 10-12 i od 4 do 6 popołudniu.

Napad na kasę kolejową

Bandyci steroryzowali zawiadowcę stacji Kęty i zrabowali 200 zł.

Kraków, 27 stycznia.

(PAT) Według nadeszłych tutaj wiadomości, dzisiaj rano na kasę stacji kolejowej w Kętach - Podlasie — dokonano napadu rabunkowego. Mianowicie po odjeździe pociągu osobowego z Kęt w stronę Białej — Bielska wtargnęło do pokoju służbowego zawiadowcy stacji dwóch osobników, którzy po steroryzowaniu zawiadowcy stacji rewol-

werami, zrabowali zawartość kasy w sumie przeszło 200 zł., poczem zbiegli.

Kęty - Podlasie leżą tuż za Kętami nad Sołą w stronę Białej i są małą miejscowością klimatyczną. W porze zimowej jest na tej stacji słaby ruch pasażerów.

Zawiadomiona o napadzie policja rozpoczęła energiczny pościg za bandytami.



Drobne wiadomości

EPIDEMIA TYFUSU BRZUSZNEGO w Łodzi szerzy się coraz bardziej. Przez wiele lat nie notowano w styczniu tylu wypadków zachorowań, co obecnie, tak, że oddziały w szpitalu w Radogoszczu, które miały być użyte dla chorych wewnętrznych, ponownie przekazane zostały dla chorych zakaźnych. Liczba zachorowań w Łodzi w ub. tygodniu wzrosła o przeszło 50 procent.

BUDOWA GMACHU BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ im. Marszałka Piłsudskiego rozpoczęła się definitywnie w pierwszych dniach kwietnia. Związek przemysłu włókienniczego wstawił już kwotę 500.000 zł. do swego budżetu, to też z dniem 1 kwietnia suma ta będzie do dyspozycji komitetu budowy. Plac zostanie zakupiony przez zarząd miejski jeszcze w bieżącym tygodniu.

SZPITAL WOJSKOWY, którego budowę rozpoczęto w Łodzi w ub. roku jest już na wykończeniu. Korzystając ze sprzyjających pogód roboty prowadzone są bez przerwy również obecnie, tak, że wiosną będzie można już przystąpić do zewnętrznego i wewnętrznego wykończenia gmachu. Łodzi przybędzie w ten sposób około 800 łóżek szpitalnych.

ZNIŻKA CEN MIĘSA i przetworów mięsnych weszła w życie z dniem wczorajszym. Nowy cennik już został rozesłany do wszystkich zakładów masarskich i jatek i pobieranie nadmiernych cen będzie surowo karane. Obniżka ostateczna wyniosła od 10 do 20 procent, a więc więcej, niż przypuszczano początkowo. Według nowego cennika mięso wieprzowe kosztuje 1 zł. za kg., wołowina 1 gatunku — 1.30 za kg., cielęcina — 1.40, polędwica — 1.2.

SPÓŁDZIELCZA PLACÓWKA finansowa powstała w Łodzi. Nastąpiło mianowicie otwarcie oddziału banku spółdzielczego „Społem”. W otwarciu wzięli udział przedstawiciele wszystkich związków zawodowych i pracowników w Łodzi oraz liczne grono działaczy spółdzielczych z dyr. Wolczyńskim i inż. Wojeńskim na czele.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P. K. U. Łódź-Miasto II, urzęduje dziś w dniu 28 bm. w lokalu biura wojskowego przy ulicy Piotrkowskiej 165. Stawia się na nią winni poborowi rocznika 1914 i starsi, nie mający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

Zasiłki dla sezonowców

Długotrwałe starania o objęcie zasiłkami ustawowymi wszystkich robotników sezonowych w okresie zimowym, uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem, wskutek zajęcia się tą sprawą p. ministra opieki społecznej, Jaszczolta.

Dotychczas, aby uzyskać prawa do zasiłków, trzeba było wykazać się 26 tygodniami pracy w okresie jednego roku. Ponieważ jednak robotnicy sezonowi bądź nie pracowali w ciągu pełnego tygodnia, bądź też, wskutek warunków atmosferycznych, nie mogli pracować w ciągu 26 tygodni — poważna ich ilość pozbawiona była zasiłków. Obecnie ministerstwo wprowadziło na okres przejściowy zasadę, że za pełny tydzień pracy liczyć się będzie 4 dni pracy. Tem samym robotnicy muszą wykazać się nie 156 dniami zatrudnienia, lecz tylko 104 dniami.

Wszyscy tedy robotnicy, którzy posiadają powyższe warunki, a którym dotychczas zasiłków odmówiono — mogą zgłaszać się dodatkowo w terminie do 31 marca 1936 roku. (i)

Dwzury aptek
Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki:
A. Kasperkiewicz — Złotowska 54, A. Rychtera i B. Łobody — 11 Listopada 86, J. Zundelewicz — Piotrkowska 25, S. Bojarskiego i W. Schatza — Przejazd 19, Cz. Rytele — Kopernika 26, M. Lipca — Piotrkowska 193, W. Kłopotowskiego i S-ki — Rzgowska 147.

WYPOWIEDZENIE UMOWY W PRZEMYSŁE
ma nastąpić w dniach najbliższych. — Dziś i jutro odbędą się decydujące narady

Sprawa wypowiedzenia umowy zbiorowej w łódzkim przemyśle włókienniczym, która jest dyskutowana w związkach zawodowych już od dłuższego czasu zadecydowana będzie definitywnie w dniach najbliższych.

Klasowy związek włóknarzy, który zainicjował tę akcję, postanowił przed powzięciem decyzji przez wszystkie związki, nie przedsiębrać żadnych kroków, wychodzących z założenia, że pożądanym rezultatem może być tylko akcja zbiorowa związku. Z tych względów zarząd związku, który wyznaczył posiedzenie komitetu wykonawczego na dzień dzisiejszy zaprosił na konferencję porozumiewawczą przedstawicieli pozostałych związków zawodowych. W konferencji wzięli udział przedstawiciele włóknarzy Z.Z.Z., związku „Praca”,

chrześcijańskich związków zawodowych oraz Z.Z.P.

Na konferencji, pod przewodnictwem b. posła Szczerkowskiego, obszernie omówiono obecną sytuację w przemyśle. Wskazano, że na zebraniach delegatów fabrycznych coraz częściej rozlegają się głosy, domagające się podjęcia skutecznej akcji o poprawę bytu włóknarzy. Umowa zbiorowa, która obowiązuje od dwóch lat już nie spełnia swej właściwej roli, wobec nowych wytworzonych ostatnio stosunków. Z tych więc względów należałoby obecną umowę wypowiedzieć, a równocześnie skierować do związków przemysłowych żądania zawarcia nowej umowy, której najważniejsze punkty polegałyby na:

- 1) podwyższeniu płac robotniczych o 10 procent,
- 2) wprowadzeniu 6-godzinnego dnia i 36-godzinnego tygodnia pracy,
- 3) rozszerzeniu kompetencji delegatów fabrycznych, którzy mogliby bezpośrednio konferować z zarządem firmy w razie naruszenia przepisów umowy.

Na konferencji wczorajszej uznano, że chwila obecna sprzyja rozpoczęciu tej akcji, jednakże przedstawiciele związków zastrzegli się, że decydujące oświadczenia będą mogli złożyć dopiero po uchwałach zarządów związków. Postanowiono wobec tego, że we wszystkich organizacjach włóknarzy odbędą się posiedzenia zarządów, rad okręgowych i wydziałów wykonawczych w ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego, zaś w czwartek zbiorą się na wspólnej konferencji ponownie przedstawiciele wszystkich związków i powezmą wiążącą decyzję w tej sprawie.

Posiedzenie komitetu wykonawczego klasowego związku włóknarzy w Łodzi zostało na dziś, na godz. 4 po poł. Posiedzenie rady okręgowej Z.Z.Z. odbędzie się dziś wieczorem, posiedzenia zaś zarządów pozostałych związków — w ciągu dnia jutrzejszego.

O ile na posiedzeniach tych zapadną jednobrzmiące uchwały — spodziewać się należy wypowiedzenia umowy zbiorowej w łódzkim przemyśle włókienniczym na dzień 1 lutego. (i)

MATOWĄ CERĘ

zamiast cery tłustej uzyskuje się przez mycie twarzy gorącą niemal wodą i proszkiem marmurowym „Miraculum” oraz równoczesne posługiwanie się D-ra Lustra odłuszczejącym pudrem „Higienicznym”.

Wybory do rady miejskiej

odbędą się w maju. — Zmiany w zarządzie miasta przebywa na urlopie zdrowotnym.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych tygodniach nastąpić mają zmiany w zarządzie miejskim w Łodzi. Przewidziane jest ustąpienie jednego z wiceprezydentów, tak iż pozostanie tylko dwóch. — Sprawa ta przesądzona jest tak dalece, że zarząd miejski, układając preliminarz budżetowy na rok 1936-37, który wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia r. b., ustalił w nim tylko dwa etaty wiceprezydentów.

Donosiliśmy niedawno, iż wybory do rady miejskiej w Łodzi odbędą się w maju r. b. na podstawie zmienionej ordynacji wyborczej, którą przewidywać będą statuty sześciu największych miast polskich.

Statuty te, jak nas informują, już zostały opracowane i w przyszłym tygodniu oficjalnie podane zostaną do wiadomości, wraz z przekazaniem ich przez ministerstwo spraw wewnętrznych prezydium rady ministrów. Dowiemy więc się niedługo, na jakich zasadach wybierać będziemy w roku bieżącym radę miejską w Łodzi. (i)

Dzielnica handlowa Równego w płomieniach

25 sklepów pastwą płomieni. — Katastrofalny pożar szalał całą noc

Równe, 27 stycznia. Wczoraj w godzinach porannych miasto zaalarmowane zostało wiadomością o wybuchu groźnego pożaru w bloku handlowym przy ul. 3 Maja. Jest to obszerny parterowy budynek, mieszczący kilkadziesiąt sklepów i kramów, posiadający trzy fronty: od ul. 3 Maja, Placu Handlowego oraz zaułka, łączącego obie ulice. Sklepy należą do drobnych handlarzy i zawierają wszystkie niemal artykuły codziennego użytku.

Wiadomość o wybuchu pożaru wywołała w mieście zrozumiały popłoch. Budynek ten znajduje się bowiem w samym sercu gęsto zabudowanej dzielnicy handlowej, która znalazła się w bezpośrednim niebezpieczeństwie.

Na miejsce pożaru przybyła jako pierwsza ochotnicza straż pożarna, która natychmiast przystąpiła do akcji ratowniczej. Niedługo potem przybyła miejska straż ogniowa. Dzięki wspólnym wysiłkom udało się zlikwidować płomienie, zagrażające licznym sąsiedzkim sklepom i przedsiębiorstwom. Niemniej jednak

POŻAR POCHŁONAŁ 25 SKLEPÓW, których nie można już było uratować. Najwięcej ucierpiał budynek od strony ul. Handlowej. Spłonęły tu sklepy, mieszczące się zarówno na parterze, jak i w suterynie, oraz uległy zniszczeniu towary w szeregu sklepów.

Przyczyna wybuchu pożaru nie została jeszcze ustalona. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa ogniskiem klasyczny był sklep Poliszuka, gdzie od piecyka żelaznego miała się zająć drewniana ściana. Ogień tlił się całą noc, aż wreszcie około 6-ej rano został zauważony. Było jednak zapóźno, aby go stłumić, gdyż rozszerzał się z niezwykłą szybkością.

Poszkodowani handlarze i rzemieślnicy są całkowicie zrujnowani wskutek pożaru. Wysokości strat nie zdołano narazie obliczyć, są one jednak bardzo znaczne.

Dokola budynku leżą napół zwęglone paczki towaru, a chodnik i jezdnie zasiane są odłamkami szkła i śladami pogorzeli. Gromadzą się tu tłumy ludzi, komentujących żywo pożar, jego przyczyny i ewentualne następstwa.

„SRÓDBOROWIANKA”
Zakład wypoczynkowy w SRÓDBOROWIE
osob. kier. współwłaściciela
Po gruntownym remoncie gmachu i reorganizacji działu kuchennego (pierwszorzędna francuska kuchnia, specjalny dział djetetyczny) poleca się łaskawym względom
Ceny przystępne
Telefon Podmiejska 01. „SRÓDBOROWIANKA”

Kongres pracowników samorządowych

odbędzie się w niedzielę, dn. 2 lutego

Jak już donosiliśmy, w sobotę odbyła się w ministerstwie spraw wewnętrznych konferencja z udziałem przedstawicieli zarządów miast polskich oraz związków pracowników samorządowych w sprawie nowej pragmatyki służbowej dla pracowników. Z ramienia Łodzi udział w konferencji wzięli, z jednej strony, prez. plk. Głazek, a z drugiej przedstawiciele pracowników pp.: Komorowski, Kowalski i Wojdan.

Pracownicy samorządowi postanowili podjąć ponownie akcję w obronie swych postulatów.

Jak wiadomo, pierwotnie ogólnopolski kongres pracowników przewidywany był na dzień 9 lutego. Wobec tego jednak, że termin ten może się okazać spóźniony, ponieważ już w przyszłym tygodniu pragmatyka służbowa wejść ma pod obrady sejmu, kongres przełożony został na najbliższą niedzielę, 2 lutego. (i)

PRZY GRYPY
i przeziębieniu, w cierpieniach reumatycznych, artretycznych, w bólach krzyża, stawów i mięśni stosuje się Tabletki Togal. Togal powoduje spadek temperatury. CENA ZŁ. 1.50.
TOGAL PRZYNOŚI ULGĘ CIERPIĄCYM

Król-agent przemysłowy

Książę Walji uprawiał propagandę na rzecz przemysłu angielskiego. — Babka poradziła mu, żeby się nie żenił. Twórca mody męskiej

Gdy Edward VIII, król Wielkiej Brytanii, Irlandji, dominjów poza morzami, obrońca wiary i cesarz Indji — jako młodzieńki książę Walji ukończył szkołę średnią, w pałacu królewskim w Buckingham zebrała się rada, mająca zadecydować o dalszym jego kształceniu. Zmarły król Jerzy był zdania, że następca tronu powinien skończyć przeszkolenie w służbie wojskowej. Ale królowa-wdowa Aleksandra stanowczo domagała się, aby książę Walji pojechał do Paryża. Uważała ona, że tylko w Paryżu młodzi Anglijcy mogą otrzymać należyty „szlif”, że tylko w Paryżu zbyt suchy i zbyt sztywny Anglik uczy się taktu i życia. Królowa-wdowa była bardzo energiczna i postawiła na swoim. Król Jerzy i królowa Mary udzieliły synowi swego błogosławieństwa.

Książę Walji wyjechał w towarzystwie nauczyciela na pół roku do Paryża. Nauczyciel pilnie śledził, aby książę kontynuował naukę historii i języków, natomiast wieczorem musiał pozostawiać swemu wychowankowi wgląd w swobodę, dla umożliwienia mu zapoznania się z Paryżem. Książę towarzyszył w jego wycieczkach wieczorowych i nocnych, jeden z zaufanych przyjaciół jego dziadka Edwarda VII, markiz Bratley i jego dwaj synowie. Nauczyciel domagał się, aby książę bezwzględnie mieszkał w poselstwie brytyjskim, ale młody Edward, posiadając od ojca pełne przyzwolenie na spędzanie czasu w Paryżu według swego upodobania, wolał zamieszkać w domu francuskich przyjaciół swego dziadka.

Paryż wywarł na młodym księciu wielkie wrażenie. Zaznaczyć należy, że książę był młodzieńcem bardzo skromnym i bardzo nieśmiałym. Uznany był za doskonałego tancerza, gdy jednak w Paryżu książę de Ligne wydał bal na jego cześć, wszyscy, którzy chcieli ujrzeć młodzieńczego księcia jako tancerza — bardzo się rozczarowali. Edward był tak zażenowany, że ani razu nie prosił nikogo do tańca i spędził cały wieczór na rozmowie ze starszymi paniami.

Ale to uczucie zażenowania szybko w Paryżu minęło. Książę stał się doskonałym causerem i bywałcem towarzyskim. Szybko też zapragnął pełnej samodzielności, nie chcąc znosić stale opieki swego nauczyciela. W czasie iluminacji ulicznej, gdy książę z zainteresowaniem przyglądał się zabawom francuzów, nauczyciel zwrócił mu uwagę, że powinien włożyć płaszcz, ponieważ jest dość chłodno. I poraz pierwszy wówczas książę odparł grzecznie, lecz stanowczo:

— Bardzo przepraszam, ale już przestałem być dzieckiem i uczniem.

Po powrocie z Paryża — służba w marynarce wojennej. Po osiągnięciu stopnia sierżanta, książę Walji wstąpił na uniwersytet w Oksfordzie. Mieszkał w internacie uniwersyteckim, zajmując dwa pokoje, i korzystając tylko z takich usług służby, z jakich korzystali pozostali studenci. Charakterystycznym szczegółem było, że przy zestawianiu drużyn piłki nożnej wśród studentów uniwersytetu, uznano księcia za zbyt mało przygotowanego i zaliczono go młast do I-ej do II-ej drużyny.

Jego serdeczny stosunek do kolegów zjednał mu szybko ogólną sympatię. Ta sympatia aż zwracała powszechną uwagę, to też pewnego razu jeden z profesorów zapytał studentów, dlaczego lubią tak księcia Walji, czy dlatego tylko, że jest następcą tronu.

— O, nie — brzmiała odpowiedź, — ale on jest takim typowym Anglikiem.

Książę Walji był istotnie typowym Anglikiem, w dodatkiem znaczeniu tego słowa. Stronił on od towarzysztwa noworowskich. Każdy atleta, bokser, dziołki, właściciel tajni wyścigowej czy sekretarz związku zawodowego, łatwiej mogli znaleźć się w kole przyjaciół młodego następcy tronu, aniżeli przedstawiciele t. zw. „złotej młodzieży”.

Bezpośrednio po ukończeniu przez księcia Walji uniwersytetu, zaczęto przebąkiwać o jego ślubie. Przystojny, elegancki, następca najpotężniejszego tronu, był on nietylko ideałem młodych dziewcząt całego świata, ale także obiektem poważnych politycznych kombinacji. Matka, królowa Mary namawiała syna, by ożenił się jaknajprędzej. Natomiast babka, królowa Aleksandra, mówiła otwarcie:

— Lepiej nie żeni się, jesteś zbyt podobny do swego dziadka.

Gdy mówiono na temat ślubu z młodym księciem, ten odpowiadał niezmiennie:

— Ożenie się tylko z miłości.

W tym czasie do Londynu zaproszono szereg księżniczek zagranicznych, aby zapoznać z nimi księcia Edwarda Dawida. Przyjechały księżniczki szwedzka, włoska, rumuńska. Ale wszelkie próby rozbiły się nieuchronnie o grzeczny, lecz stanowczy uśmiech księcia. Opowiadają o nim, że pewnego razu oświadczył wręcz:

— Wszystko jestem gotów poświęcić dla dobra korony. Ale nie wymagajcie ode mnie, bym poświęcił moje osobiste szczęście.

Od najmłodszych lat książę Walji uważany był za dyktatora mody męskiej. Jednakże fantastyczne wersje o jego garderobie, niezliczonej ilości ubrań i t. d. bynajmniej nie są prawdziwe. Ma on naprawdę wielką garderobę, ponieważ musi mieć mundur wszystkich niemal państw Anglii i dominjów. Ale ubrań cywilnych nie ma wiele. Mimo to prawda jest że wprowadził on szereg nowości do mody męskiej, a m. inn. ubrania sportowe, kolorowe koszulki, miękkie kołnierzyki. Jest on przytem

zdecydowanym przeciwnikiem rękawiczek. Nigdy nie nosi rękawiczek na ulicy. I wreszcie on wprowadził zwyczaj używania białej kamizelki do smokinga w wypadkach, gdy nie jest konieczny frak.

Książę wiele podróżował, wiele obserwowował i często mówił publicznie o rezultatach swej obserwacji. Pewnego dnia, po podróży po Anglii północnej, na zebraniu przedstawicieli sfer gospodarczych oświadczył on, że gdyby w charakterze prywatnego przedsiębiorcy pozwolił sobie tak źle gospodarować, jak to czyni ciężki przemysł w północnej Anglii, nie mógłby sobie pozwolić z własnych środków na odżywianie podróży po świecie.

Przez wiele lat książę odgrywał rolę, jak sam to nazywał, „agenta przemysłu brytyjskiego” na świecie. Oczywiście, nie podpisywał on traktatów handlowych, nie przyjmował zamówień. Ale prowadził bardzo zreżymowaną propagandę towarów angielskich i śledził za możliwościami gospodarczej ekspansji.

Książę odgrywał wielką rolę zresztą, nietylko w dziedzinie gospodarczej. Wiele zdziałał on w pracy wewnętrzno-politycznej, a w szczególności w dziedzinie ostrych społecznych zagadnień. Szczególną popularnością cieszył się on wśród górników, gdyż często odwiedzał ich mieszkania, rozmawiał z nimi, a później występował jako ich rzecznik wobec przemysłu.

Prosty w obyczajach, wielki miłośnik sportu, dzielny, energiczny, prawdziwy gentleman, Anglik od stóp do głowy — takim jest nowy „król Wielkiej Brytanji Irlandji, dominjów angielskich poza morzami, obrońca wiary i cesarz Indji”.

A. T.



Odciski palców, ówczesny książę Walji wraz z swym ojcem królem Jerzym V-ym i dziadkiem Edwardem VII. Zdjęcie to zrobione jest w 1909 roku.

Odciski palców jako dowód

Sąd skazał z łodziei na tej podstawie

Wśród licznych spraw przeciwko złodziejom, wczorajsza rozprawa w sądzie okręgowym, w której jako oskarżeni o kradzież u Moszka Pacanowskiego, dokonaną w dniu 3 czerwca, odpowiadali Aron Klejman i Aron Dobry — była o tyle niezwykła, że jedynym i naczynym dowodem obciążającym przeciwko dwóm złodziejom, była ekspertyza daktyloskopiina.

Po kradzieży dochodzenie ustaliło, że złodzieje zostawili liczne odciski swych

palców. Dokonane zdjęcia, porównane z danymi z albumu przestępców, doprowadziły do, nie ulegającego najmniejszej wątpliwości, ustalenia — że kradzieży dokonali dwaj oskarżeni, oraz Abram Klejnerman, zmarły w młodym czasie na gruźlicę.

Sąd, nie bacząc na wypieranie się winy obu oskarżonych, opierając się na danych daktyloskopiinnych, skazał Dobry na półtora roku i Klejmana na rok więzienia.



Bokserzy IKP jadą do Częstochowy

Zespół bokserów IKP. wyjeżdża na najbliższą niedzielę do Częstochowy, gdzie rozegra towarzyski mecz drużynowy z tamtejszą Makkabi (w 7-ku wagach).

Drużyna IKP. wyjeżdża do Częstochowy w następującym składzie: waga papierowa: Kwiatkowski, w. musza: Szwed, w. kog. Grabor, w. piórkowa: Bagrowski, waga lekka: Kowalewski i Gołębiowski, w. półśrednia: Durkowski.

Coraz gorzej z zapaśnictwem w Łodzi

Mecz zapaśniczy o mistrzostwo drużynowe okręgu między IKP. a Kruszeenderem, który miał się odbyć w niedzielę znów nie doszedł do skutku, gdyż zespół Kruszeendera do Łodzi nie przyjechał.

Klub KE. wogóle zamierza wycofać się z mistrzostw drużynowych, które w tym sezonie przewlekają się w sposób dotychczas nienotowany.

Walne zebranie dziennikarzy sportowych

W dniu jutrzejszym t. j. w środę, 29 b. m. odbędzie się w lokalu Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich przy ul. Piotrkowskiej 121 doroczne walne zgromadzenie oddziału łódzkiego Związku Dziennikarzy Sportowych. Zebranie to odbędzie się o godz. 17-ej w I-szym i o godz. 18-ej w II-im terminie.

Mecz treningowy przed spotkaniem z Belgją

W nadchodzącą niedzielę, dn. 2 lutego odbędzie się w Katowicach mecz piłkarski między reprezentacją Śląska a drużyną kombinowaną złożoną z najlepszych piłkarzy polskich. Mecz ten będzie pierwszym treningiem przygotowawczym do wyłonienia reprezentacji Polski na mecz międzypaństwowy z Belgją w dn. 16 lutego w Brukseli.

W dniu 7 lutego rozpoczyna się w Katowicach tygodniowy obóz treningowy przy udziale 26 najlepszych piłkarzy polskich.

Nowiny lokalne

W niedzielę, 2 b. m. odbędzie się w lokalu przy ul. Srebrzyńskiej 10 doroczne walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego.

— Człowiek szermierze łódzcy wyjadą w końcu b. eż. tygodnia na Śląsk, gdzie wezmą udział w mistrzostwach Śląska, które posłużą za eliminację przed ustaleniem reprezentacji na Olimpiadę.

„BOHATER MIMOWOLL.”

Najweselejszy film wiedeński.

Pierwszorządna obsada, melodyjne piosenki i wiedeńska Gemutlichkeit, okraszona dobrym humorem — to właśnie najnowszy film p. t. „Bohater mimowoll”, którego premiera odbędzie się dziś w kinie „Europa”.

Największą atrakcją filmu jest udział 2 najlepszych, niezrównanych komików europejskich ulubieńców publiczności — Szöke Szakala i Ottona Walburga, których nazwiska gwarantują świetną zabawę. Szöke Szakal i Otto Walburg, znani z całego szeregu niezwykle udanych komedji wiedeńskich — zdobyli sobie zupełnie zasłużenie sympatię kinomanów całego świata.

Iście wiedeńska werwa, dowcip dialogów, wysoki komizm sytuacji i postaci oraz potoczność akcji stwarzają walory, dzięki którym film „Bohater mimowoll...” zdobędzie niewątpliwie długotrwałe powodzenie.

DZIŚ WIELKA PREMIERA W „RIALTO”.

„Nieśmiertelne melodie” — życie i śmierć

JOHANA STRAUSSA

Całe życie nieśmiertelnego Johana Straussa to jedna wielka symfonia miłości, piękna i rozmachu twórczego.

Walc Straussa podbił cały świat, ośmił potęgę, śpiewność, czasem i do dziś żyje w naszych sercach.

Kto chce przeniesić się w dalekie i górne regiony epoki strausowskiej, wzruszyć się do łez w wielkim romansie jego życia, ujrzeć stary malowniczy Wiedeń, posłuchać rozlewną i pieśń muzyki, szmerzącej jak fale modrego Dunaju, odurzającej jak młode wino, upojonej, jak śpiew stowików w Praterze, łachnącej kieliszkami świeżych bzdów — ten niezawodnie będzie dziś w „Rialto” na premierze nieśmiertelnych melodii.

DODEK NA FRONCIE

Energiczny,

dobrze prezentujący się młody człowiek będąc na posadzie, dysponuje kilkoma wolnymi godzinami dziennie. Posiadając rozległe stosunki w mieście, jak również znajomość branż: czekoladowej, żelaznej i papierniczej

CHĘTNIE PRZYJMIE DODATKOWO ZAŁATWIANIE ZLECEN, INKASA itp.

Pierwszorzędne referencje. Łaskawe oferty proszę kierować do administracji „Republiki” pod „Energiczny”.

Z Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi

W dniu wczorajszym objął stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego w Urzędzie Wojewódzkim Łódzkim kpt. dypl. Kowalski Kazimierz.

Umundurowane policjantki

Donosiliśmy już w swoim czasie o wstępnych pracach zmierzających do uformowania w Łodzi, wzorem Warszawy, oddziału policjantek. W sprawie tej odbyta przed kilku miesiącami w komendzie łódzkiej konferencja komisarzy Paleologowa, kierowniczką warszawskiego oddziału policji kobiecej.

Jak się obecnie dowiadujemy, przy czwartej brygadzie, obok pracujących dotąd kobiet, zatrudnionych w walce z nierządem, powstanie specjalny oddział kobiecej policji mundurowej. Policjantki będą miały szerszy zakres działania, niż ich koleżanki, pracujące przy brygadzie, a nie noszące mundurów. Kobiety w mundurach policjantów roztoczą opiekę nad dzieckiem bezdomnym i wałęsającym się na ulicach i nad kobietą wogóle.

18-letni sutener

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj niezwykle sutener: Ireneusz Nowak, oskarżony o czerpanie zysku z nierządu i prowadzenie domu schadzek, liczył zaledwie 18 lat!

Mimo młodego wieku ten wychowanek ulicy utrzymywał na ul. Łagiewnickiej 7 w małym mieszkaniu kilka kobiet, które teroryzował, żywił licho, zmuszał do nierządu i do oddawania mu całych zarobków.

Jedna z wyzyskiwanych zgłosiła się do policji. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych i zakończyła się wyrokiem, skazującym młodocianego sutenera na 1 rok więzienia.

**ROMAN UMIASTOWSKI****Wywiadowca niemiecki w Polsce****III.**

Ze stabilizacją frontu przeciekanie na tyły rosyjskie stawało się coraz trudniejsze. Coraz częściej zdarzało się, że Wild stawał krzyżyk przy nazwisku agenta, który przez miesiąc nie wracał. Najlepsi zostali wybici, mnożyli się zdrajcy. Setki podejrzanych przeszły przez ręce Wilda. Kobiety niewiele. Sam chwytą piękną pannę, która, okazuje się, jest kurjerka. Oficer rosyjski wywiadowczy, chcąc się dziewczyny pozbyć, wysłał ją do Niemiec.

Zima 1916—1917 roku surowa i śnieżna wstrzymała działania wojenne, ale wywiad pracował nad rozkładem armii przeciwnika. Metodycznie i sumiennie zabrali się Niemcy do tego nowego sposobu walki, rozrzucając na froncie tysiące ton broszur i ulotek. Na wiosnę doszło do tego, że Wild już w okopach rosyjskich sam je rozdzielał. Staje się agitatorom nowej wiary i oświeca „ciemny naród”. 14 maja 1917 roku Wild zostaje zaproszony przez żołnierzy rosyjskich i jako parlamentarzysta, składa im wizytę, która, niestety, dla niego miała trwać aż rok. Przepływa Stochód, dociera aż do sztabu dywizji kawalerii, która w przeddzień zajęła odcinek, dotąd trzymany przez piechotę.

Na tem nie wolno oszczędzać

**Chorzy, sieroty i starcy
muszą mieć zapewnioną opiekę miasta.—Przedsiębiorstwa miejskie są samowystarczalne**

W środę, komisja finansowo-budżetowa rady miejskiej, przystępuje do rozpatrywania preliminarza budżetowego na rok 1936-37. Łącznie z budżetem zwykłym, administracyjnym, rozpatrzony zostanie także budżet szpitali, zakładów opiekuńczych i przedsiębiorstw miejskich który nie jest włączony do budżetu ogólnego, lecz stanowi odrębną całość.

Ogólne cyfry budżetowe już podaliśmy do wiadomości naszych czytelników. Wskazaliśmy przytem, iż tegoroczny budżet, wskutek poważnego zmniejszenia się wpływów podatkowych, musiał być bardzo okrojony. Szczegóły omawiać będziemy przy okazji dyskusji na posiedzeniach komisji. Dziś, pokrótce należy się zająć budżetem szpitali, zakładów opiekuńczych i przedsiębiorstw miejskich, który w ubiegłym roku tyle zażartych dyskusyj wywoływał na posiedzeniach ówczesnej rady, a nie był jeszcze przez prezydium zarządu miejskiego opublikowany.

Jeśli chodzi o budżet szpitali, które są prowadzone w ramach samodzielnych przedsiębiorstw, jest on z natury rzeczy deficytowy. Staje się to zrozumiałe, gdy uwzględnimy fakt, iż miasto nie może traktować szpitali miejskich, jako przedsiębiorstwa dochodowe. Niezamożna ludność nie jest w stanie opłacać nawet niskich stawek szpitalnych i wielokrotnie w ciągu roku, zarząd miejski zmuszony jest umarzać kwoty za leczenie, nieściągalne od b. pacjentów. Suma dopłat nie jest jednak wielka. Administracja szpitali prowadzona jest tak sprawnie, że dochody niemal pokrywają wydatki.

wnie, że dochody niemal pokrywają wydatki.

I tak np. w szpitalu zapasowym, którego budżet wynosi 119.710 zł. miasto musi dopłacać do leczenia chorych zaledwie 61 złotych, w szpitalu w Radogoszczu, budżet wynosi 616.800 zł. — miasto musi dopłacać 14.685 zł., w szpitalu św. Józefa, budżet wynosi 382.635 zł. — miasto musi dopłacać 2559 zł., w szpitalu św. Aleksandra budżet wynosi 135.000 zł. — miasto musi dopłacać 2883 zł., w szpitalu Marji-Magdaleny budżet wynosi 108.000 zł. — miasto musi dopłacać 346 zł., w sanatorium w Chojnach, budżet wynosi 140.800 zł. — miasto musi dopłacać 231 zł., w sanatorium w Łagiewnikach budżet wynosi 79.800 zł. — miasto musi dopłacać 56 zł. i w prewentyrium w Łagiewnikach budżet wynosi 22.300 zł. — miasto musi dopłacać 81 zł.

W ten sposób budżet szpitali miejskich w Łodzi łącznie wynosi 1.605.045 złotych z czego miasto musi dopłacać zł. 20.902.

Zgola inaczej przedstawia się sytuacja w zakładach opiekuńczych. Tu dochody są tak minimalne, że całkowicie niemal ciężar utrzymania przypada na miasto. Nie będziemy wyliczać budżetów poszczególnych zakładów, jak domu dla niemowląt, dla dzieci w wieku przed szkolnym, w wieku szkolnym, domu starców i kalek, domu dla chronicznie chorych i t. d. Budżet ogólny tych zakładów wynosi zł. 811.886. Na tę sumę preliminuje się dochodów tylko 108.225 zł., czyli że miasto będzie musiało dopłacić

KARPIŃSKIEGO**DENTOLIN**

PASTA DO ZĘBÓW,
której wytwórcy nie obie-
cują cudów, ale za to za-
pewniają gruntowne wy-
czyszczenie zębów i od-
świeżenie jamy ustnej, jest
DENTOLIN
KARPIŃSKIEGO

zł. 703.661. Ten budżet wskazuje nam jak poważnie rozwinięta jest opieka społeczna w Łodzi.

Jeśli chodzi o budżet przedsiębiorstw miejskich — wszystkie one niemal są samowystarczające. Dochodów z tego tytułu miasto nie ma prawie wcale. Czysty zysk wykazuje tylko gazownia miejska — zł. 267.051 rocznie, majątek Rszew zł. 1.121 oraz tania jatka zł. 7783. Są to sumy znikome. Natomiast osiedle Montwiła-Mireckiego wykazuje deficyt w wysokości zł. 23.135 oraz kanalizacja i wodociągi, wykazują deficyt w kwocie zł. 223.591.

Inne przedsiębiorstwa, jak zakład hodowli roślin, apteka szpitalna, warsztaty mechaniczne, tabor miejski, dom pracy i majątek Łagiewniki, mają zrównoważone dochody i wydatki — żadnych zysków miastu nie przynoszą. I niewątpliwie upływie jeszcze wiele czasu, dopóki przedsiębiorstwa miejskie zostaną w takim stopniu rozbudowane, że zaczną dawać zyski i będzie można na nich oprzeć w lwiej części budżet zwyczajny, administracyjny.

Przy tej okazji zwrócić należy uwagę na warsztaty miejskie, o których likwidację toczyły się boje w ubiegłym roku na kilku kolejnych posiedzeniach. Warsztaty te nie kosztują. Są one samowystarczalne. Zarząd miejski zastanawiał się nad tem, czy byłoby celowe ich skasowanie i przyszedł ostatecznie do przekonania, że należało je bezwzględnie utrzymać. Przedewszystkiem dlatego że skasowanie ich zmusiłoby do wyrzucenia na bruk szeregu zatrudnionych robotników, a powtóre, ponieważ miasto nie mogłoby zrezygnować z pomocy technicznej — musiałyby utrzymać specjalny personel w miejsce tych warsztatów, który nie dając dochodów, stałby się niepomiernym ciężarem dla budżetu miejskiego. (s)

WKRÓTCE!

Największy festival
tańca, humoru i śpiewu!

„KUKURACZA”

(w naturalnych kolorach)

„WESOŁA ROZWÓDKA”

Olśniewające kreacje siynnej pary aktorów:

GINGER ROGERS I FRED ASTAIRE

raz już kto inny dowodził armia rosyjska. Powstała kwestia prawna sporna, czy wobec tego należy wyrok wykonać. Zachowanie się odważne Wilda przed sądem zyskało mu sympatię i wpłynęło na odłożenie wyroku.

Później dwukrotnie jeszcze stawiono Wilda przed plutonem egzekucyjnym, to znów kuszono dużą kwotą pieniężną, żeby wydobyc z niego zeznania. Wreszcie rewolucja uratowała mu życie. Trafiał aż za Bajkał, skąd po roku dopiero wrócił.

Wild jest oficerem wywiadowczym do wszystkiego. Pracuje jako „Mädchen für alles”. Prowadził wywiad i sam przekracza nieraz linie rosyjską, a jednocześnie zbiera krwawy plon pracy kontrwywiadowczej, poluje na ludzi w lasach Białorusi, jak na tygrysy w dżungli. Nie prowadzi żadnych skombinowanych intryg, lecz pływa jak ptak w powietrzu, wypatrując zdobycz i uderza na nią z góry. Większość jego prac wynika z jego własnej inicjatywy, niewiele ma nakazanych zgory. Wyznaczają mu odcinek i koniec.

Jest w tem urok „nowoczesnego traper”, ale zarazem to rzucanie ludzi, jak szczupaków do głębokiej wody z nakazem tropienia płołek, jest jakoś mało zgodne z systematycznością niemiecką. Tam, gdzie wszystko numeruje się, ustawia, organizuje, zarządza, sprawdza, równa, wygładza, dawanie pełnej swo-

body jednostkom jest czemś nadzwyczajnym.

Naturalnie, że jednostki się kontroluje, Wild oburza się na niezręczną inwigilację dokonywaną w stosunku do niego przez własny wywiad. Uznaje tego słusność, lecz jest tem przygnębiony i zdraśnięty.

Zalety systemu „łowców ludzi i wiadomości” typu Wilda i Bauermeistera są widoczne, ale mają one i swoje wady. Nie zastąpią one systematycznej kontroli wszystkiego, do czego przy dłuższej wojnie doszły wywiady na zachodzie.

Rosjanie używali szpiegów masą. Niemcy podobnie. Trup padał przymtem gęsto. Manja szpiegowska ogarnęła strony i w rezultacie huk strzałów plutonów egzekucyjnych witał świt każdego niemal dnia na etapach. Ginęło przytem wielu niewinnych.

Wspomnienia Wilda pełne są jęku i płaczu ludzkiego. Jest on dostawcą „hurtowo i detalicznie” ludzi podstępem. W przeciwieństwie do Bauermeistera nie apoteozuje tej krwawej roboty. Buntuje się w nim człowiek przeciw niesprawiedliwemu traktowaniu szpiega-żołnierza, jako złoceńcy, wyjętego spod prawa. Żąda dla niego tego samego zaszczytu i oddania honorów mężnie walczącemu, co i dla żołnierzy, broniących swej ojczyzny w polu, na wodzie i w powietrzu.

Kultura i sztuka

UWIELBIENIE DLA PADEREWSKIEGO.

Alfred Cortot, znakomity pianista, pedagog, kapelmistrz i muzykolog, ogłosił niedawno na łamach jednego z paryskich pism muzycznych artykuł p. t. „Paderewski — pianista”, w którym, jak nikt chyba inny, dał wyraz już nie holdu a swemu uwielbieniu dla wielkiego muzyka. Cortot pisze między innymi:

„Jest nas, uczniów Paderewskiego, więcej, niż on sam mógłby przypuszczać. Nie w ten jednak rzecz, byśmy starali się naśladować tego, którego naśladować byłoby niemożliwością, lecz w ten, że wyzwolił nas od wleatów szkolnych... Nie mówię tu wyłącznie o Interpretacji Chopina, która przeszła w legendę, ale o niezapomnianych wykonaniach, których pamięć gra we mnie jeszcze po tylu latach, wykonaniach Beethovena, Bacha... Wykonanie Fantazji Chromatycznej pozostało dla mnie nazawsze najwyższym wyrazem geniuszu Paderewskiego — jasnowidza, twórcy poezji muzycznej... Paderewski ukazuje nam nadal nowe drogi, otwiera nowe horyzonty, które zaledwie możemy przeczuć”.

PRZEKLAD BULGARSKI POLSKIEJ KSIĄŻKI DLA DZIECI.

Nakładem spółki wydawniczej „Chemus” w Sofii ukazała się w tych dniach w przekładzie bułgarskim popularna wśród młodocianych czytelników polskich książka Jana Grabowskiego p. t. „Puc, Bursztyn i goście”.

Przemila tę książkę przełożyła na język bułgarski pp. Grudzińska i Karabaszewa. Przekład wydany bardzo starannie, poprzedza wstęp prof. A. Karalińczewa, oceniający pochlebnie samą powieść i inne prace jej autora.

MIEDZYNARODOWY KONKURS PUBLICYSTYCZNY.

Trzy wielkie instytucje wydawnicze w Szwecji, Norwegii i Finlandii ufundowały ostatnio „Nagrodę skandynawską”, o którą ubiegać się mogą pisarze całego świata. Tematem pracy winien być następujący problemat: „Czy w dzisiejszych czasach mogą być ustanowione obiektywne kryteria moralności? Jeśli tak, to na jakich podstawach?”.

Manuskrypt nie może przekraczać dziesięciu arkuszy druku zwykłej 6seмки, a może być nadesłany na konkurs w języku szwedzkim, duńskim, angielskim, niemieckim i francuskim. Trzy nagrody w wysokości 2.000, 1.000 i 500 koron szwedzkich zostaną przyznane przez jury, złożone z uczonych skandynawskich, w początkach roku 1937.

Korespondencję należy kierować do Bokförlaget Natur och Kultur, Stockholm (Szwecja).

NAGRODA ZA PORTRÉT MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Ogłoszony przez T-wo Zachęty Sztuk Pięknych konkurs na portret Marszałka Piłsudskiego został rozstrzygnięty. Nagrodę otrzymał rzeźbiarz Adolf Karny, laureat nagrody m. Warszawy, za rzeźbę w granicie „Głowa Marszałka Piłsudskiego”, która została włączona do zbiorów towarzystwa.

NOWA POWIEŚĆ JALU KURKA.

Nowa powieść Jalu Kurka, zesłorocznego laureata nagrody młodych, przyznawanej przez Polską Akademię Literatury (laureatem tegorocznym jest Światopełk Karpiński za tom wierszy), nosi tytuł „Woda wyżej” i ma za tło, raczej rozważania społeczne, niż czysto powieściową akcję. Kurek stał się pisarzem spraw elementarnych: najpierw grypa — potem powódź. Do interesującej tej książki jeszcze powrócimy.

Kronika radiowa

„25 MINUT W ARGENTYNIE”.

Jedną ze swoich audycji muzycznych nadaną z płyt gramofonowych Rozgłośnia Łódzka poświęca we wtorek o godz. 18.45 ojczyźnie tanga.

„ZWIERZĘTA W WIERZENIACH LUDOWYCH”.

Zwierzęta w pojęciu naszego ludu, towa... yszą człowiekowi od kolebki do grobu, są one sprawcami jego radosnych i smutnych chwil życia, jego zdrowia i choroby, jego szczęścia i niedoli. Lud nasz wierzy, że zwierzęta, rośliny, przedmioty martwe zachowują się, mówią, czują i działają tak jak i on sam, a nawet mają w pewnych chwilach w wyższym stopniu wykształcone niektóre zalety ludzkie. Wierzenia te odnoszą się do stanowiących i ważnych chwil w życiu naszego wieśniaka, a więc do urodzin, małżeństwa, choroby i śmierci. O wierzeniach ludu mówić będzie przez mikrofonem Rozgłośnia Łódzkiej w środę, dnia 28 stycznia o godzinie 18.30 p. A. Pluskowska, opowiadając o zaletach każdego ze zwierząt domowych osobno.

TRANSMISJA Z UROCZYSTOŚCI POGREBOWYCH KRÓLA JERZEGO V.

Dziś we wtorek, dnia 28 stycznia Polskie Radio nadaje reportaż - montażowy z przebiegu uroczystości pogrzebowych króla Anglii Jerzego V z Londynu. Reportaż nadany zostanie z objaśnieniami w języku polskim.

Czy Andersen był francuzem

Wersja ta ma wiele cech prawdopodobieństwa. — Genjalny bajkopisarz miał być synem francuza i służącej

Oddawna już w świecie literackim duńskim i świecie literackim francuskim szeptano sobie o tem na ucho, ale dopiero teraz ujawniono i opublikowano drukiem śmiałą hipotezę, że najcudowniejszy bajkopisarz świata, czarodziej naszego dzieciństwa, znany nam jako niewątpliwy duńczyk Hans Christian Andersen był naturalnym synem francuza Jana Mikołaja Gomarda, w jednej osobie żołnierza, fryzjera, nauczyciela języka francuskiego duńskiego następcy tronu i więziennego dozorczy.

Ow Gomard był bliskim krewnym słynnej faworyty króla Ludwika XV Marii Joanny Vaubernier, znanej nam pod nazwiskiem Madame Dubarry, a dziadkiem żyjącej do dnia dzisiejszego poetki francuskiej Andrei Gomard, która, zapytana czy wie coś w sprawie Gomard-Andersena, odparła, że wie bardzo dużo, ale to, co wie, ujawnione zostanie dopiero po jej śmierci w testamencie.

Zjazd chirurgów w Bukareszcie

Udział lekarzy polskich. — Operacje jamy ustnej

W Bukareszcie odbył się ostatnio zjazd chirurgów Malej Ententy pod przewodnictwem prof. Gerota. W zjeździe wzięli również udział chirurdzy austriaccy, ponadto z Polski przybył prof. dr. Alfred Meissner, kierownik kliniki chirurgii stomatologicznej Akademii Stomatologicznej w Warszawie w towarzystwie adjuktka swego p. Z. Wejroch, celem demonstrowania operacji z dziedziny chirurgii jamy ustnej.

Organizatorzy zjazdu położyli główny nacisk na demonstrowanie zabiegów chirurgicznych, wykonywanych przez wybitne miejscowe siły oraz przez specjalnie zaproszonych gości. W ciągu wszystkich dni zjazdu, godziny przedpołudniowe poświęcone były tylko zabiegom operacyjnym, popołudnia zaś przeznaczony zostały na referaty i dyskusje. Zabiegi operacyjne demonstrowane były przez

stanie dopiero po jej śmierci w testamencie.

Ale i bez jej testamentu wiadomo już bardzo dużo. Wiadomo, że Jan Mikołaj Gomard, jako młody, wspaniale zbudowany, pełen niewyczerpanego temperamentu i urodziwy człowiek wyemigrował dobrowolnie w przededniu Wielkiej Rewolucji z Francji do Danii i zaślubił się do jutlandzkiego pułku, a po odbyciu tam pełnej przygód romantycznych służby i po próbach zrobienia kariery w roli golibrody, został guwernerem w starej, zamożnej rodzinie duńskiej Rosenkrantzów i przez pewien czas udzielał lekcji francuskiego duńskiemu następcy tronu, który przez całe dalsze życie stał się nim opiekował. Dzięki niemu Gomard uzyskał wreszcie bardzo intratną w owych czasach posadę portjera w kopenhaskim więzieniu, na której w spokoju i dostatku prze-

światowej sławy chirurgów, jak profesorowie. Balacescu, Jacubowici, Jiano, Na sta, Cristide, Gerota, min. Angelescu i in.

W drugim dniu zjazdu, w nowowbudowanej, luksusowo urządzonej sali operacyjnej uniwersyteckiej kliniki dziecięcej, prof. Meissner dokonał operacji rozczepu podniebienia t. zw. uranoplastyki, w obecności dziekana wydziału lekarskiego prof. dr. Balacescu, prof. dr. Jiano i innych. Poza tem na prośbę przedstawiciela chirurgii stomatologicznej, dr. Dan Theodorescu, prof. Meissner dokonał operacji częściowej resekcji górnej szczęki.

Uczestnicy zjazdu brali udział w szeregu przyjęć oficjalnych, ponadto zwiedzili zakłady naukowe i instytut wydziału lekarskiego uniwersytetu bukareszteńskiego.

Gdynia w literaturze i teatrze

Inicjatywa Ligi Morskiej i Kolonjalnej

W związku ze zbliżającą się rocznicą odzyskania morza — Liga Morska i Kolonjalna, pragnąc udostępnić szerokim masom młodzieży zorganizowanie uroczystości morskich w szkołach, wydała szereg utworów poetyckich p. t. „Gdynia”.

Szkolne kółka teatrów amatorskich znajdują w niej cały potrzebny materiał do urzędzenia akademii czy też wieczornicy poświęconej Polskiemu Morzu i Gdyni.

Autorem utworów poetyckich, składających się na sceniczną całość, jest znany poeta i literat Janusz Stępowski. Utwory te zinscenizowała Wanda Tatar-kiewicz-Małkowska. Teksty, podzielone na sześć scen, zawierają ilustrację muzyczną, która jest dziełem świetnego kom-

pozytora Władysława Macury, zmarłego niedawno, znanego z piosenek, stworzonych przez niego do słuchowisk radiowych dla młodzieży.

Książka p. t. „Gdynia” przychodzi w pięknej szacie graficznej. — Jest ozdobiona licznymi rysunkami art. mal. Adama Siemaszki i barwną, kolorową akwarelą art. mal. Bolesława Surallo.

Oprócz inscenizacji utworu poetyckiego J. Stępowskiego o historii Gdyni, książka ta przynosi ponadto dwie niezwykle wartościowe inscenizacje (łącznie z nutami) oryginalnych pieśni kaszubskich: „Oj żeglarze, żeglarze” i „Marsz kaszubski” Hieronima Derdowskiego — utwór z 1880 r.



TEATR MIEJSKI.

Dziś we wtorek o godz. 7.30 wiecz. po raz ostatni pełna humoru i satyry komedia Ver-neuilla „Szkoła podatników” po cenach zniżonych.

W środę i w czwartek o godz. 8.30 wiecz. najweselsza komedia Szekspira „Poskromienie złośnicy” w reżyserji Henryka Szletyńskiego. — Ceny zniżone.

Najbliższa premiera będzie prawdziwym ewenementem: Juliusz Osterwa wystąpi w doskonałej sztuce Sheldona „Romans”, która grana będzie tylko trzykrotnie. Reżyseruje osobiście J. Osterwa.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18)

W poniedziałek, wtorek, środę i czwartek o godz. 8.15 wiecz. komedia muzyczna w 3 aktach Marjana Hemara p. t. „Muzyka na ulicy”.

ARTUR RUBINSTEIN W ŁODZI.

Zaden koncert w Łodzi nie wywołał tak olbrzymiego zainteresowania jak koncert Artura Rubinsteina. Rubinstein przyjeżdża do Łodzi tylko na jeden koncert, który odbędzie się w sali Filharmonji w nadchodzącą niedzielę, dnia 2-go lutego rb. o godz. 8.30 wiecz.

WIECZÓR HUMORU I PIOSENEK DELI LIPINSKIEJ.

Dela Lipinska, która swymi występami za granicą oraz u nas w Polsce zdobyła niebywały rozgłos i uznanie publiczności, przyjeżdża do Łodzi i już w najbliższych dniach bawić będzie łódzka publiczność swym bogatym repertuarem piosenek i humoru.

TEATR „ROZMAITOŚCI”

Dziś we wtorek, o godz. 9-ej wiecz. po raz 53-ci dane będzie widowisko palestyńskie w języku żydowskim p. n. Tel-Awiv. Ceny od 54 gr. — 2 zł.

żył długie lata aż do późnej śmierci, oddając się gorliwie największej namiętności swego życia: płodzeniu dzieci.

A płodził je na prawo i na lewo, legalnie i nielegalnie, osiągając w tej dziedzinie, niestety nigdzie nienotowane, rekordy. Do zatuszowanych z trudem jego awanturk niłosnych należało między innymi uwiedzenie i obdarzenie potomstwem kilku przymusowych lokatorów więzienia. Jednego tylko w tej dziedzinie miał Gomard pecha. Uparł się, żeby spłodzić i wyhodować sobie legalnego męskiego dziedzica, któremu by w dodatku było konieczne na imię Hans Christian, i ani rusz mu się to nie udało.

Z pierwszą legalną żoną miał niezliczoną ilość córek, a kiedy wreszcie urodził się syn i został ochrzczony imieniem Hans Christian, syn ten wkrótce zmarł. Uparty Gomard urodzonego dwa lata później drugiego syna obdarza znowu imionami Hans Christian, ale i ten drugi syn umiera. Trzeci z rzędu syn Gomarda, spłodzony przez niego w siedemdziesiątym siódmym roku życia, jest już owocem drugiego małżeństwa.

I — o dziwo — syn ten nie otrzymuje już imion Hans Christian. Lecz w mie dzyczasie przyszedł na świat... Hans Christian Andersen. I to bezpośrednio po opuszczeniu przez jego matkę służby w domu Gomarda.

Bo matka Andersena była służącą. I to służącą o dość bujnej przeszłości. Kiedy przyszła na służbę do Gomarda, była już matką jednego dziecka z nieznanego ojca, a kiedy odchodziła ze służby...

Niema dotychczas żadnych dokumentów czy dowodów, stwierdzających rzecz skądinąd bardzo prawdopodobną, że Gomard, liczący w owym czasie sześćdziesiąt cztery lata i będący w pełni sił... rozplodowych, wciągnął lekko-myślną służącą na listę ofiar swego bujnego temperamentu. Niema na to żadnych dowodów. Stwierdzone są natomiast ponad wszelką wątpliwość następujące fakty:

służąca Gomarda opuściła pewnego dnia służbę, aby wyjść zamaż za pocziwego, ubogiego szweca nazwiskiem Andersen, w małżeństwie tem przyszedł na świat syn... w dwa miesiące po ślubie, syna tego trzymał do chrztu Gomard i syn ten otrzymał na chrzcie imiona Hans Christian. To wszystko, co dotychczas zostało stwierdzone.

Francuzcy i duńscy historycy literatury czynią wszelkie możliwe starania, aby sprawę tę całkowicie wyświecić, przyczem istnieją wśród nich oczywiście zarówno zwolennicy hipotezy o francuskim pochodzeniu genialnego pisarza, jak i namiętni jej przeciwnicy.

Ale jedno uderza w tej rozgrywce dwóch narodów: zupełny brak szowinistycznej zachłanności tak po jednej jak po drugiej stronie. Ani słowa nie mówią się w tej sprawie o... rasach i ich hierarchii. Ani słowa o przywłaszczaniu cudzego dorobku kulturalnego.

Najlepiej obrazują przebieg sporu o Andersena następujące zdania jednego z francuskich krytyków:

„Duńczycy mogą być zupełnie spokojni. Ani nam w głowie anektować Andersena dla Francji, bo i poco? Gdyby nawet teoria o ojcostwie Gomarda została udowodniona, czytając bałki Andersena będziemy się zawsze uśmiechać radośnie na myśl, że ten duńczyk jest nasz, ale nie dlatego, że w jego żyłach płynie krew francuska, tylko dlatego, że jego twórczość jest dla nas piękna, bliska i wzruszająca”.

Czemuż nie wszędzie spory w dziedzinie kultury załatwia się tak kulturalnie?





PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ
POLSKIEGO RADJA.

WTOREK, 28 stycznia 1936 r.
6.30-6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zoz-
rze”. 6.33-6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34-
6.50: Gimnastyka. 6.50-7.20: Muzyka (płyty).
7.20-7.30: Dziennik poranny. 7.30-7.50: Muzy-
ka (płyty). 7.50-7.55: Odczytanie programu na
dzien bieżący. 7.55-8.00: Para informacji. 8.00-
8.10: Audycja dla szkół. 8.10-11.57: Przerwa.
11.57-12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał
z Krakowa. 12.03-12.15: Dziennik południowy.
12.15-12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młod-
szych): „Kołendy i piosenki” w wykonaniu or-
kiestry mandolinowej Szkoły Powszechnej im.
Henryka Sienkiewicza w Grodzisku Mazowieckim.
12.30-13.25: Koncert Orkiestry Adama Fur-
mańskiego 13.25-13.30: Chwilka gospodarstwa
domowego 13.30-13.35: Z rynku pracy. 13.35-
14.30: „Od piosenki do piosenki” — płyty. 14.30-
15.12: Przerwa.
15.12-15.15: Przegląd giełdowy łódzki.
15.15-15.20: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.20-15.30: Przegląd giełdowy warszawski.
15.30-16.00: Muzyka salonowa — płyty.
16.00-16.15: Skrzynka P.K.O.
16.15-16.45: Piosenki w wykonaniu Janiny Bro-
chwiczówny.
16.45-17.00: Cała Polska śpiewa — audycję po-
prowadzi prof. Bronisław Rutkowski.
17.00-17.15: „Wielkie i drobne wyalazki” —
„Szkło i porcelana” — odczyt wygłosi dr
Jerzy Baumgarten.
17.15-17.50: Muzyka lekka w wykonaniu Orkie-
stry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota.
17.50-18.00: „Skrzynka językowa” — prof. Wit-
old Doroszewski.
18.00-18.30: Koncert reklamowy. Wykonawcy:
Seweryn Śniekiewicz — obój, Jerzy Sulik-
owski — fortepian, Stanisław Bartnicki —
flet, Teofil Rudnicki — klarnet, Leon
Szule — fagot.
18.30-18.40: „Rozmowę z radiostuchaczami” —
przeprowadzi dyrektor Bohdan Pawłowicz.
18.40-18.45: O wszystkich potroszku.
18.45-19.10: „25 minut w Argentynie” — płyty.
19.10-19.20: Zapowiedź programu na dzień na-
stępny.
19.20-19.35: Koncert reklamowy.
19.35-19.40: Łódzkie wiadomości sportowe.
19.40-19.50: Wiadomości sportowe ogólne.
19.50-20.00: Pogadanka aktualna.
20.00-22.30: Koncert symfoniczny z Katowic. —
Wykonawcy: Katowicka Orkiestra Symfo-
niczna pod dyr. Mieczysława Mierzejewskie-
go i Władysława Markiewiczówna — fortep.
W pierwszym odcz. 20.50: Dziennik
wieczorny i Obrazki z Polski współczesnej.
22.30-22.45: „Zdobycze chemii” w zakresie sztuc-
znego otrzymywania witamin — odczyt
wygłosi dr. Bolesław Skarżyński.
22.45-23.00: Łódzkie Minuty Literackie. „Czarna
poezja” — wiersze Konstantego Dobrzyń-
skiego — recytuje Jerzy Ronald-Bujański.
23.00-23.05: Wiadomości meteorologiczne dla
żegluga powietrznej.
23.05-23.30: Muzyka tan. w wyk. Małej Orkie-
stry P.R. pod dyr. Zdz. Górczyńskiego.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGR.

17.30 BUDAPEST — Koncert
18.15 ANGLJA. Muzyka.
19.20 BUDAPEST. Koncert.
20.00 MOSKWA. „Wesola wojna” — operetka.
20.30 BUKAREST. Koncert.
21.20 RYGA. Muzyka.
21.45 BUKAREST. Koncert.
23.00 BUDAPEST. Muzyka.
23.10 ANGLJA. Muzyka.
23.50 WIEDEN. Muzyka.

HANS KOLISZER, KRÓL HUMORU, W ŁÓDZI.

Doniadujemy się, że dyrekcja lokalu „Taba-
rin” zaangażowała na luty doskonałego i znane-
go w całym świecie humorystę, Hansa Kolisz-
era, który wystąpi już w nadchodzącą sobotę, na
premjerze nowego programu.
Hans Koliszer ma za sobą olbrzymie sukcesy,
odniesione w największych teatrach rewjowych
stolic europejskich. Do Łodzi przybywa wprost
z Wiednia, gdzie przez szereg miesięcy wystę-
pował z dużym powodzeniem.
Poza nim do nowego programu zaangażowa-
ne zostały pierwszorzędne sily artystyczne.
Dziś w „Tabarinie” odbędzie się, na fajfie o
5.15 i wieczorem na dancingu, występy artysty-
czne obecnego zespołu, który już za kilka dni
opuszcza nasze miasto. Kto nie widział więc
popisów duetu mulatów Kent i Maxya, Varii
Laskiej, Miry Mill itd. może to uczynić w dniu
dzisiejszym.
Do tańca przygrywa doborowa orkiestra
Weinrota, grająca najnowsze przeboje muzyczne.
Kuchnia smaczna, obsługa szybka, sale wen-
tylowane.

Z ŁÓDZKIEGO ODDZIAŁU TOWARZYSTWA
PRZYJACIÓŁ UNIWERSYTETU HEBRAJ-
SKIEGO W JEROZOLIMIE.

W tych dniach ukazała się nakładem Towa-
rzystwa broszura informacyjna, dotycząca stu-
djów na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozoli-
mie. Między innymi wynika z niej, że zapisy na
rok akademicki 1936-37 trwać będą do 29 lute-
go r. b., przyczem termin ten jest ostateczny i
tyczy także tegorocznych ośmioklasistów. —
Wzorem lat ubiegłych Łódzki Oddział Towarzy-
stwa (Piramowicza 6, tel. 127-95) załatwia spra-
wy ośnośnych kandydatów w niedzielę od 4-ej
do 7-ej wiecz. oraz we wtorek i czwartki od 4-ej
do 5-ej po południu.

Służąca „nadała” kradzież swemu „narzeczonemu”. — Oboje areszto- wano i łup odebrano

Donosiliśmy przed tygodniem o zuch-
wałem najściu na mieszkanie adw. Gold-
berga, zam. przy ul. Gdańskiej 26, któ-
ry gdy wrócił do domu na obiad, zastał
swą służącą skrepowaną i leżącą na po-
dłodze w kuchni, a mieszkanie ogołoco-
ne ze wszystkich bardziej wartościow-
ych przedmiotów, pieniędzy i futer.
Już od pierwszej chwili wydawało się
zachowanie służącej mocno podejrzanę.
Lekarz pogotowia, przybyły celem u-
dzielenia służącej Mariannie Matczak
pomocy, ustalił wręcz symulację omdle-
nia i nie stwierdził — jak chciała służ-
ca — odurzenia jakimś środkiem nasen-
nym.
W tych warunkach śledztwo zostało
odrazu skierowane przeciwko służącej i

rychło przyniosło pożądane rezultaty.
Okazało się, że kradzież „nadała” słu-
żąca swemu „narzeczonemu” o 10 lat od-
niej młodszemu Józełowi Wawrzyniako-
wi, który — wprowadzony przez zło-
dziejkę do mieszkania, — dzięki jej
wskazówkom trafił do wszystkich szaf i
szuflad, zabrał rzeczy, nawet starannie
ukryte i po skończonej kradzieży, dla
upozorowania włamania — zepsuł kilka
zameków i służącą skrepował.
Cały łup ukryła złodziejska para u
fryzjera Szymkiewicza przy ul. Łągiew-
nickiej 25, gdzie skradzione rzeczy zo-
stały odnalezione.
Złodzieje i paser zostali osadzeni w
więzieniu.

„niedzielnia” GRYPIE PIGULEKI-CHININA „ORIGINAL” w PROZKU

Ucieczka oszusta Karabanowa Za zbiegiem rozpisano listy gończe

Do władz zgłaszają się ostatnio sto-
sunkowo często poszkodowani w sfer-
ach „handlowych” przez kupców, któ-
rzy korzystają z kredytu, zakupują duże
partje towarów, sprzedają je potem za
pół ceny i przez noc „ewakuują” swe
skłopy i składy, a sami ulatniają się.
Ostatnio bohaterem tego rodzaju
afery jest Wół Karabanow, technik den-
tystyczny, zam. przy ul. Piłsudskiego 31
Karabanow jeszcze w końcu wrze-
śnia pod pozorem remontu wyniósł ze
swego mieszkania wiele kosztownych
instrumentów dentystycznych, złota i
t. p. cennych materiałów stosowanych
przy wyrobie sztucznych zębów, wiele
najrozmaitszych towarów kupionych na
kredyt, i oświadczył, że wszystko
spowrotem po remoncie wstawi do mie-
szkania i wyprowadził się.
Od tego czasu wierzyście, poszko-

dowani na około sto tysięcy złotych da-
remnie szukali Karabanowa.
Okazało się, że oszust zdążył już
zaopatrzyć się w paszport zagraniczny
i opuścił Łódź. Przewidujący wierzy-
ciele delegowali spośród siebie kilku lu-
dzi, którzy dyżurowali na stacji w Ko-
luszach. Istotnie w Koluszach dele-
gaci wierzyściele zdołali wreszcie przy-
łapać Karabanowa w chwili, gdy ten
był już w drodze zagranicę. Zamiast jed-
nak oddać oszusta w ręce policji — w-
eszli z nim poszkodowani w układy i,
po zainkasowaniu kilku tysięcy złotych
— zwolnili go.
Władze śledcze odnalazły i zatrzy-
mały żonę Karabanowa z dzieckiem.
Za zbiegiem rozpisane zostały listy goń-
cze. Jego najbliższych, po wstępnej
dochodzeniu, władze zwolnily z are-
sztu.

Nieuczciwa służąca i jej kochanek skazani na karę więzienia na 3 i 2 lata

Na innym miejscu donosimy o wy-
świetleniu tajemniczego w pierwszej
chwili najścia na mieszkanie adwokata
łódzkiego. Inicjatorką kradzieży była
służąca, która na dom swych pracodaw-
ców nasłała złodzieja. Za identyczne
przestępstwo odpowiadała wczoraj
wraz z dwoma oskarżonymi o kradzież
mężczyznami również służąca — 45-let-
nia Leokadja Wrońska.
11 października dostali się złodzieje
do sklepu i mieszkania Franciszka Świą-
tka przy ul. Gen. Bema i skradli róż-
nych rzeczy i towarów, łącznej warto-
ści około 4 tys. złotych. W toku dochod-
zenia wyszło na jaw, że Wrońska,
służąca Świątka, komunikowała się
z dwoma młodymi i z najgorszej stro-
ny policji znanymi osobnikami. Okazało

się, że Wrońska wprowadziła obu zna-
jomych — Wacława Świstacza i Anto-
niego Wasiaka — do mieszkania wła-
ściciela sklepu. Świstacz dokonał kra-
dzieży, podczas gdy Wasiak zabawiał
się z służącą.
Wczoraj cała trójka stanęła przed
sądem okręgowym. Przewód sądowy
ustalił, iż zarzuty aktu oskarżenia są w
stosunku do Wasiaka niesłuszne. Jego
przyjaciółka Roznerówna podała szcze-
gółowo i bez żenady, jak to z nią kryty-
cznej nocy spędził Wasiak całą noc.
Świstacz, którego również z pobu-
dek erotycznych ciężko oskarżala
współwinna Wrońska, skazany został
na trzy lata więzienia a sama Wrońska
— na dwa lata.

Teatr Rozmaitości Dziś we wtorek o godz. 9-ej wiecz.
poraz 53-ci
tel. 112-25 — ul. Cegielniana 27 **wspaniałe widowisko palestyńskie**
„TEL-AWIW” Ceny od
54 gr. — 2 zł.



DZIECI PRZEPADAJĄ ZA JEMALTEM

Tran w apetycznej formie proszku,
o miłym zapachu — to Jemalt —
sporządzony z najlepszego nor-
weskiego tranu i ekstraktu słodo-
wego D-ra Wandera. Jemalt za-
wiera oprócz witamin tranu rów-
nież inne witaminy, odznacza się
załem bogactwem witamin A D
B i C w standaryzowanej formie,
oddziaływujących dodatnio na pra-
widłowy wzrost, zdrowy wygląd
i odporność dziecka. Jemalt jest
zawsze chętnie przyjmowany i po-
budza apetyt. Do nabycia w apte-
kach i składach apt. od zł. 2.70.

JEMALT

Dr. A WANDER S.A. KRAKÓW

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze!
Racz Szanowny Panie Redaktorze
umieścić na łamach swego poczytnego
pisma, co następuje:
Dziwnym zbiegiem okoliczności ze-
spół muzyczny damski, grający w re-
stauracji „Tivoli” nosi w tytule nazwi-
sko identyczne z mojem.
Dla uniknięcia nieporozumień pozwa-
lam sobie podać do ogólnej wiadomo-
ści, że zespół mój z zespołem wyżej
wymienionym nie ma nic wspólnego.
Łacze wyrazi poważania
Adamska - Grossmanowa
Kierowniczką zespołu w „Ziemian-
skiej” w Łodzi.

AMBASADOR TELEFUNKEN

MISTRZ TONU, PRECYZJI I FORMY

Nasz reporter zanotował

Przy ul. Miodowej, w swem własnym mieszkaniu po sprzeczce z rodzicami, próbował się po pijanemu pozbawić życia 35-letni Henryk Gwóźdź, który zadał sobie głęboką ranę w brzuch i spowodował wypłynięcie jelit. Lekarz pogotowia skierował desperata do szpitala.

Przy ul. Browarnej wypila większą dozę kwa-
su solnego 23-letnia Anna Kazimierzczak, bezro-
botna, zamieszkała przy ul. Sanockiej 6-8. Le-
karz pogotowia stwierdził stan ciężki i skiero-
wał desperatkę do szpitala przy ul. Zagajniko-
wej.

Na placu Reymonta została potrącona przez
tramwaj i doznała złamania nogi oraz ogólnych
obrażeń 51-letnia Konstancja Grosman, zam. przy
ul. Przędzalnianej 71. Lekarz pogotowia skiero-
wał poszkodowaną do szpitala okręgowego.

W zakładach państwowego monopolu tytu-
niowego przy ul. Kopernika w wypadku przy
pracy doznał urwania palców Stanisław Krupka,
zam. przy ul. Malczewskiego 21. Stan poszko-
dowanego, skierowanego do szpitala ubezpieczalni,
jest ciężki.

WIZYTA KONDOLENCYJNA.

W sobotę członek egzekutywy Nowej Orga-
nizacji Sionistycznej, dyr. J. Spector i prezes
Tel-Chaj w Łodzi złożyli w imieniu N. O. S.
wizytę kondolencyjną panu wice-konsulowi bry-
tyjskiemu E. Gilbertowi.

KALENDARZYK URODY KOBIECEJ DLA PIĘKNYCH PANI!

Piękność — to najlepsza legitymacja dla
nowoczesnej pani na jej drodze życia... To stałe
sukcesy, podboje etc. Znanie Laboratorium Kos-
metyczne PERFECTION słusznie twierdzi, że
każda pani może odzyskać i zatrzymać urodę
i młodość, o ile p.s.adać będzie wiadomości o
racjonalnem stosowaniu środków kosmetycz-
nych i w tym celu wydało Kalendarzyk urody
dla swoich klientek, jako vademecum pięknej
pani, która znajdzie tam wiele cennych rad
kosmetycznych, jak zachować i utrzymać uro-
dę i młodość. Kalendarzyk urody wysła bezpłatnie
po nadesłaniu adresu: Firma PERFECTION,
Warszawa, Śniadeckich 16 lub sklep
Marszałkowska 109

DODEK NA FRONCIE

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 28 stycznia 1936 r.

Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Frank, dolar, funt

Wydaje się, że świat stoi w obliczu nowych wielkich wydarzeń w dziedzinie walutowej.

We Francji padł Laval, zwany „heroldem deflacji”. Nastrój niepewności co do losów franka wzmożił się bardzo poważnie; losy osiągnięć Laval — oparty na semi-dyktatorskich dekretach — są pod znakiem zapytania. Najpoważniejszą przeszkodą dla dewaluacji „nietykalność” rentjera, jest o tyle usunięta, że chroniczne pogłoski o niebezpieczeństwie grożącym frankowi doprowadziły już do zdyskontowania dewaluacji w postaci silnego obniżenia się kursów rent.

Kto wie czy sytuacja nie jest już w tej chwili podobna, do tej gdy w wilje dewaluacji Belgia skierowała sygnał SOS do Paryża, domagając się pożyczki stabilizacyjnej. Wiemy — jak się to skończyło. Już mówią, że przy okazji pogrzebu króla Jerzego, Flandrii rozpoczęły rozmowy pożyczkowe.

Zarazem zaciemnia się silnie horyzont dolara. Pierwszą obniżkę przed niedawnym czasem spowodowały wiadomości o wyroku sądowym, znoszącym podatek obrotowy czyli powiększającym roczny deficyt o pół miljaru dolarów. Obecna obniżka (już poniżej relacji 1 funt = 5 dolarów), powodują wiadomości o nowej dziurze, jaką przynosi t. zw. „Veteran Bonus Bill” czyli ustawa o zasiłkach dla uczestników wielkiej wojny. Jedno i drugie sprawia, że prawdopodobieństwo połakomienia się na pokazy „zysk” dewaluacyjny pomiędzy 3/5 a 1/2 dawnego paritetu jest coraz poważniejsze; przy 10 milardach rządowego zapasu złota „operacja”, o której tu mowa, dałaby około 2 miliardów.

Finansjera świata patrzy dzisiaj z dużym zainteresowaniem na Londyn.

Jak można sądzić z półoficjalnych głosów angielskich — stanowisko wobec Paryża będzie pełne lojalności. Jeżeli francuzi będą trwać przy stabilizacji — angielska światowa „defenzywa” walutowa czyli t. zw. urzędowo „British Exchange Equalisation Fund” będzie kupował za funty franki i podtrzymywał jego kurs. Jeżeli francuzi zechcą dewaluować franka, Anglii — mimo wzrostu konkurencji francuskiej w handlu światowym np. wełnianym, — nie będą jej utrudniać obniżaniem kursu funta.

Natomiast mniej się anglikom podoba „dłubanie” dolara. Jakaś grubsza kłótnia między „po angielsku mówiącymi narodami świata” (tak się w Anglii nazywa świat anglo-sasów) nie jest bodaj wykluczona. Dr. A. Z.

Kredyty dla farmerów amerykańskich

Z Waszyngtonu donoszą: — Izba Reprezentantów zaaprobowala otwarcie kredytów w wysokości 296.185 tys. dol. dla farmerów, którzy zawierali kontrakty w ramach AAA przed uznaniem jej przez Sąd Najwyższy za niezgodną z konstytucją.

O zracjonalizowanie obrotów polsko-australijskich

P. Dalwood, prezes Australijsko-Polskiej Izby Handlowej, który bawił przez pewien czas w Polsce i dokonał objazdu ważniejszych naszych ośrodków przemysłowych w towarzystwie konsula Rzeczypospolitej w Australii p. Noskowskiego, (p. Dalwood bawił m. in. w Łodzi) powrócił już do Sydney i rozwinął ożywioną działalność propagandową na korzyść przywozu towarów polskich.

Między innymi p. Dalwood przemawiał niedawno na większym zgromadzeniu, w którym wzięło udział kilkudziesięciu wybitnych mężów stanu i działaczy australijskich. W przemówieniu swym prezes Dalwood rozwinął wobec zebranych perspektywy korzystne rozwoju stosunków handlowych polsko-australijskich, podkreślając, że Polska wśród innych krajów Europy jest największym odbiorcą wełny australijskiej, podczas gdy przywóz towarów polskich do Australii odbywa się tylko w zakresie minimalnym.

Aukcje wełniane w Łodzi

Projekt giełdy zbożowo-towarowej stworzenia w Łodzi ośrodka handlu surowcem krajowym

W łódzkich kołach handlowych, pracujących w dziedzinie handlu ziemiopłodami, powstał projekt zorganizowania na terenie Łodzi, jako centrum produkcji włókienniczej, specjalnej instytucji, której się stała ośrodkiem transakcji wełną krajową. Instytucja taka — według intencji autorów wymienionego projektu — powstałaby przy łódzkiej giełdzie zbożowo-towarowej, której agendy uległyby w tym celu rozszerzeniu. Pierwszym więc etapem prac nad realizacją wymienionej koncepcji byłoby uzyskanie od właściwych czynników zezwolenia na podjęcie przez łódzką giełdę zbożowo-towarową notowań wełny krajowej. Inicjatorzy projektu powołują

się w tym wypadku na giełdę wileńską, która jak wiadomo wyspecjalizowała się w zakresie notowań lnu i stała się w ten sposób ośrodkiem handlu tym artykułem. Analogicznie — giełda zbożowo-towarowa w Łodzi, przez wyspecjalizowanie się w zakresie notowań wełny krajowej, miałaby się stać instytucją skupiającą obroty tym artykułem. W dalszej ewolucji projektowane jest stworzenie na terenie łódzkim periodycznych aukcyj na wełnę krajową.

Koncepcja wymieniona spotkała się z przychylnym przyjęciem ze strony łódzkich kół przemysłowych, które podkreślają, że Łódź, jako siedziba i największe centrum produkcji włókienni-

czej mogłaby się stać również ośrodkiem zakupów wełny krajowej, jednakże sceptycznie zapatrują się na możliwość realizacji tego projektu ze względu na spodziewany opór Poznania, w którym skupia się obecnie handel wełną krajową, oraz ze względu na odległość ośrodków produkcji wełny od Łodzi.

Organizacje samorządu gospodarczego, jak Izba Przemysłowo-Handlowa, Izba Rolnicza, a także przedstawiciele władz wojewódzkich w zasadzie życzliwie ustosunkowały się do powyższego projektu. Obecnie jest on jeszcze opracowywany przez zainteresowane koła, poczem przedłożony zostanie właściwym czynnikom.

Spadek wskaźnika cen hurtowych

Cyfrowe rezultaty akcji obniżkowej

Ogólny wskaźnik cen hurtowych w grudniu ub. roku wyniósł 52,7 wobec 54,5 w listopadzie ub. r. i 53,4 w grudniu 1934 r. (podstawa r. 1928 = 100).

Poniżej podajemy wskaźniki cen hurtowych w grudniu ub. roku dla poszczególnych grup specjalnych (w nawiasach pierwsza liczba oznacza wskaźnik z listopada ub. roku, druga — z grudnia 1934 r.):

Zywność i używki — 49,1 (51,0—49,2), nabywane przez epozywów 56,2 (58,5—56,5).
Artykuły rolne krajowe — 43,7 (45,9—44,0), sprzedawane przez rolników 37,2 (38,3—34,8).
Artykuły przemysłowe — 56,2 (57,7—57,3), surowce 53,8 (56,2—54,9), półfabrykaty 54,2 (56,2—54,9), wyroby gotowe 60,2 (60,5—61,8).

Surowce i półfabrykaty przemysłowe — 54,1 (56,2—54,9), uzależnione od zagranicy 43,8 (44,3—41,4), skartelizowane 76,6 (82,9—83,2), pozostałe 48,0 (48,9—47,4).

Materiały budowlane 50,4 (52,2—50,2).
Artykuły nabywane przez rolnika — 65,4 (66,9—68,2).

Jak widać z powyższych liczb, ogólny wskaźnik cen hurtowych, który w ciągu ostatnich miesięcy wykazywał wzrost, spadł w grudniu r. ub. dość wyraźnie. Należy jednak zaznaczyć, że rezultaty akcji obniżkowej przeprowadzonej w grudniu r. ub. przez rząd, nie mogły dać jeszcze w grudniu całego efektu, gdyż dokonywane były w różnych terminach. W związku z tem należy się spodziewać, że dopiero wskaźnik styczniowy, który będzie znany za miesiąc, da całkowity obraz rozmiarów uzyskanej w drodze specjalnej akcji — spadku cen.

Ze szczególnych wskaźników grudniowych największy spadek jak należało się spodziewać — wykazał wskaźnik artykułów skartelizowanych, a mianowicie z 82,9 do 76,6. Należy podkreślić nieco mniejszy spadek artykułów rolnych sprzedawanych przez rolnika, niż artykułów, nabywanych przez rolnika.

WSKAŹNIK PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ.

Wskaźnik produkcji przemysłowej, obliczony przez Instytut Badania Konjunktury Gospodarczych i Cen, wykazuje w grudniu spadek o jeden punkt, z 69,8 do 68,8. Tendencja spadkowa wzięła się częściowo ze wstrzymaniem się od zakupów w niektórych gałęziach w oczekiwaniu na przeprowadzenia spadku cen (hutnictwo żelazne, niektóre działy przemysłu metalowego), częściowo z końcem okresu robót budowlanych (przemysł mineralny, metalowy). W przemśle włókienniczym redukcja wytwórczości nastąpiła dopiero pod koniec miesiąca, tak, że przeciętny poziom grudniowy był stosunkowo wysoki.

Wskaźnik grudniowy porównawczo w ten sposób na poziomie wyższym prawie o 10 proc. od przeciętnej 1934 roku.

Upadłości i układy

Na ostatniej sesji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego rozpoznawano sprawę upadłości Abrama-Zelmana Sierensensa (Nowomiejska 3), kupca i fabrykanta branży porcelanowej, ogłoszonej w lipcu r. ub. na żądanie Towarzystwa Zakładów Zyrardowskich, Sp. Akc.

Prezencje Spółki Akc. Towarzystwa Zakładów Zyrardowskich zaspokojone zostały w drodze układu polubownego, ponieważ zaś intni wierzyciele w upadłości się nie ujawnili, Sąd postępowanie umorzył.

W tym samym dniu zostało również umorzone postępowanie upadłościowe w sprawie firmy „M. Loewenstein, Sukcesorowie i Bracia „Knyazyńscy” (Sienkiewicza 72), ogłoszonej na własną prośbę firmy w grudniu 1935 r.

W sprawie tej upadłości wierzycielem uprzywilejowanym masy jest Skarb Państwa z tytułu zaległych podatków na sumę 11.793 zł. na pokrycie czego częściowo znajdują się w masie fundusze.

Rekordowy poziom światowej produkcji złota

Prasa amerykańska podaje, że na podstawie opublikowanych dotychczas danych statystycznych za okres pierwszych 11 miesięcy 1935 roku można przewidywać, że światowa produkcja złota osiągnie w tym roku rekordowy poziom, gdyż wyniesie około 30 milionów uncji, co przełoży się na podstawie obecnej wartości złota w dolarach na podstawie rezerwy monetarnej złota o 1.050 milj. dol. Ponieważ wszystkie 4 główne państwa, produkujące złoto, wykazały w r. ub. wzrost wydajności kopalni, produkcja tego metalu za okres pierwszych 11 miesięcy była o 10 procent wyższa, niż w roku 1934.

Zapasy przedzdy maleją

Znaczne ożywienie przy utrzymanych naogół cenach

W trzeciej dekadzie stycznia na łódzkim rynku przedzdy bawełnianej w Łodzi notowana jest poprawa sytuacji. W związku z rozpoczynającym się w przemyśle tkackim sezonem letnim, zapotrzebowanie na poszczególne gatunki przedzdy bawełnianej zwiększyło się i składy przedzdy, które przez pierwsze dwie dekady bieżącego miesiąca stały rosły, obecnie zaczynają się już zmniejszać.

Ceny przedzdy bawełnianej kształtują się, jak narazie, bardzo niejednolicie i są one w pierwszym rzędzie uzależnione od stopnia zapotrzebowania na gotówkę ze strony dostawcy. Firma,

której bardzo zależy na pokryciu gotówkowym, niejednokrotnie sprzedaje swą przedzdy po cenach znacznie odbiegających od cen cennikowych, firmy natomiast finansowo mocniejsze starają się utrzymać ceny w granicach, jakie obowiązywały na początku bieżącego miesiąca. Zaznaczyć należy, iż ostatnie wahania, jakie notowano na rynku surowej bawełny zupełnie nie wpłynęły na zasadnicze ceny przedzdy.

Horoskopy na przyszłość w omawianej branży uzależnione są w pierwszym rzędzie od stopnia zapotrzebowania na tkaniny bawełniane, a więc od przebiegu sezonu letniego.

Przygotowania do narady gospodarczej

Zjazd Zw. Izb i posiedzenie Rady Centr. Zw. Przemysłu Polskiego

W związku z przygotowaniami do wielkiej narady gospodarczej u min. Kwiatkowskiego, która — jak to donosiliśmy — odbędzie w terminie 21—24 luty, na dzień 4 przyszłego miesiąca zwołane zostało do Warszawy IV ogólne zebranie Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych.

Na zebraniu tem omawiane będą sprawy narady gospodarczej oraz kongresu Izb Przemysłowo-Handlowych. Poza tem przedmiotem obrad zebrania będzie sprawozdanie międzyministerjalnej komisji współpracy z samorządem gospodarczym. Przewidywane jest rów-

nież ustalenie przydziału stałych referatów na terenie Związku poszczególnym izbom przemysłowo-handlowym, odpowiednio do ich specjalnych zainteresowań.

Ponadto wczoraj obradowała Rada Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, której posiedzenie miało również charakter przygotowawczy do wielkiej narady. Z ramienia Zw. Przemysłu Włókienniczego w zebraniu tem wzięli udział: prezes dr. F. Maciszewski, prez. Gustaw Geyer oraz prez. Stefan Barciński.

Ciasnota gotówkowa na rynku wełnianym

Nieudany sezon zimowy hamuje kampanję letnią

Łódzki przemysł wełniany dokonał ostatnio pierwszych większych transakcji na sezon letni w związku z liczniejszym przyjazdem kupiectwa prowincjonalnego. Przyjeżdżają narazie poważniejsi hurtownicy z dużych miast prowincjonalnych, zwłaszcza Małopolski. Drobniejsze kupiectwo, półhurtowe, nie wykazało jeszcze dotychczas większego zainteresowania nadchodzącą kampanją.

Nie zapowiada się ona — zdaniem zarówno producentów jak i kupiectwa — zbyt dobrze. Sezon zimowy w tej branży miał przebieg słaby, czego wynikiem są duże pozostałości towarowe u kupców, unieruchamiające poważne kapitały obrotowe. Również w fabrykach zapasy na składach, pozostałe przeważnie ze zwrotów, są znaczne, wskutek czego i producenci odczuwają wyjątkowo silnie ciasnotę gotówkową, jako rezultat nieudanego sezonu. W tych warunkach na ry-

ku zastrzeżone zostały warunki kredytowe, będące z jednej strony wyrazem obaw przed niewypłacalnością znajdującego się w trudnej sytuacji finansowej kupiectwa, z drugiej — wyrazem takiejże sytuacji przemysłu wełnianego.

Jeżeli chodzi o warunki rynku pod względem towarowym, to zaznacza się wzrost popytu na artykuły szrajchgarne kosztem artykułów kamgarowych, które znajdują uznanie jedynie wówczas jeśli są pierwszorzędnych gatunków; ale klientów, poszukujących gatunków pierwszorzędnych jest coraz mniej.

Plussem nadchodzącego sezonu będzie niewątpliwie brak konkurencji przemysłu białostockiego, która tak dotkliwie dała się odczuć w kampanji zimowej. Białostok prawie zupełnie nie produkuje letnich towarów wełnianych, zatem w tym okresie nie wchodzi poważnie w rachubę jako konkurent.

Z rynku pieniężnego

Spadek dolara został wczoraj zahamowany, a nawet zaznaczyła się na giełdzie warszawskiej lekka poprawa notowań kabl...

Bank Polski płać za funty po 26.17, za dolary 5.23. Na rynku łódzkim obniżył się kurs funta do 26.25 w żądaniu i 26.20 w płaceniu...

Tendencja dla poź. stabilizacyjnej była wczoraj słaba. Papier ten notowano po 62.00 w żądaniu i 61.50 w płaceniu...

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA. Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowej - towarowej notowano: żyto 13.00-13.25, pszenica 19.75-20.00...

SALA FILHARMONJI ARTUR RUBINSTEIN. W niedzielę, dnia 2 lutego r. b. o godz. 8.30 w. XIV Koncert Mistrzowski

CASINO CENY ZNIŻONE! 1.09 zł. na wszystkie seanse od

MARJA BASZKIRCEW (Z pamiętnika kochanki) LILI DARVAS - HANS JARAY - SZÖKE SZAKALL

Giełda pieniężna

Warszawa, 27 stycznia. Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie w dziale dewiz obrót był mniejszy, przy usposobieniu słabszym dla większości dewiz...

AKCJE. Również i na rynku akcyjnym obroty były bardzo niewielkie. Większych transakcji dokonano tylko akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 97.50 (+100), Ostro wieckie 16.50 (+50)...

genjalny pianista światowej sławy. W programie: BACH-Busoni, Chopin, Szostakowicz (kompozytor sowiecki), Albeniz, Strawinski i inni.

NOTOWANIA BAWELNY. NOWY YORK. Loco 11.95, luty 11.56, marzec 11.41-11.44...

LIVERPOOL. Loco 6.16, styczeń 5.96, luty 5.93, marzec 5.91, kwiecień 5.88...

EGIPSKA. Loco 9.68, styczeń 9.48, marzec 9.06, maj 8.76, lipiec 8.52, październik 8.42...

UPPER. Loco 7.34, styczeń 7.17, marzec 7.19, maj 7.20, lipiec 7.15, październik 6.86...

BREMA. Loco 12.63, maj 12.59, lipiec 12.51, październik 12.05, grudzień 12.04...

ALEKSANDRJA (Sakkelaridis). Marzec 15.44, maj 15.03, lipiec 14.73, listopad 14.30...

ASHMOUNI. Luty 12.85, kwiecień 13.05, czerwiec 12.75, sierpień 12.56, październik 11.78, grudzień 11.58.

Portowery artystyczne ręcznej roboty LILI HIRSZMAN Andrzeja № 27, front Tel. 143-21

Dźwiękowy Kino-Teatr Przedwiośnie ŻEROMSKIEGO № 74-76 tel. 129-38

Dziś premiera! Dźwiękowy Kino-Teatr SZTUKA KOPERNIKA 16. TELEFON 140-72

LEKARZ - DENTYSTA F. Kopciowska Gdańska 37, tel. 232-55

Dr. H. Ziomkowski spec. chor. wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłucowych 6-go Sierpnia 2 tel. 118-33

LEKARZ - DENTYSTA B. Nusbaumowa Piotrkowska 51 TELEF. 121-23

Dr. W. BALICKA SIENKIEWICZA 52 (róg Nowot) Nr. tel. 194-03

„EPIZOD” Film „EPIZOD” pozostawia niezatarte wspomnienia. W rolach głównych: PAULA WESSELY

GWIAZDY BROODWAY’U W rolach głównych: MAGDA EVANS, ALICE BRADY, JACKIE COPPER, FRANK MORGAN.

POJEDYNEK ze ŚMIERCIA W rolach głównych: RONALD COLMAN I LORETTA JOUNG.

LEK DENT. H. Lewita-Fuchs Narutowicza 59 tel. 121-16

Dr. Med. WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krta... Łódź, ul. Piotrkowska 164 tel. 125-26

Zagubione dokumenty WOLF Pruszyński, ul. P. O. W. 1 zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej.

Mgr. Pr. Ludwik Goldkorn TŁUMACZ PRZYSIĘGLY dla języków: niemieckiego, hebrajskiego i żydowskiego.

KINO w Aleksandrowie koło Łodzi DO WYDZIERZAWIENIA na dogodnych warunkach.

Lokale ZŁ. 72 KWARTALNIE 1 pokój z kuchnią z wygodami.

POSZUKIWANY pokój słoneczny z niekrę. wejściem bezpośrednio od gośpodarza. Oferty „Mignon”.

DO ODDANIA pokój frontowy umeblowany, oddzielne wejście Kolińskie-28 go 93, m. 18 róg Przejazd-28

KUPNO I SPRZEDAŻ DO SPRZEDANIA domek 6-cio pokojowy nowo murowany z ogródkiem.

WEGIEL w najlepszym gatunku w plombowanych workach po cenie zniżonej. tel. 126-79.

PIANINO używane w dobrym stanie kupie. Wiadomość w Republice.

WÓZKI dziecięce po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

NAUKA I WYCHOWANIE RUTYNOWANA nauczycielka wykształcenie uniwersyteckie poszukuje za pokój z utrzymaniem lekcji; kurs gimnazjalny; również niemiecki, francuski, angielski.

ANGIELSKI, francuski gruntownie udzielam. Konwersacja, handlowa korespondencja. Zgłoszenia telef. 226-23 w godz. od 11-1 codziennie.

LEKCJE muzyki i gry fortepianowej wznowiłam. Kryszowa, Lipowa 78 (róg Kopernika). Ceny bardzo przystępne.

NAUCZYCIEL niemieckiego (rodowity Niemiec) poszukiwany. Of. sub: „L. Z.”

ENGLISH teacher gives lessons and conversation. Cegielniana 3 Tel. 153-14. ABSOLWENTKA Uniwersytetu pozskuje korepetycji w zakresie szkoły powszechnej i klas gimnazjalnych nowego typu sub: „Rutynowana Nauczycielka”.

DLA SPRZEDAŻY nowoopatentowanego artykułu poszukuję zdolnych agentów. Zgłoszenia: Piotrkowska 85, m. 16 przedpołudniem.

GRAND KINO

UROCZYSTA
PREMJERA!!



JOAN CRAWFORD

Pełna wdzięku, uwielbiana przez wszystkich

Joan Crawford
Brian Aherne

ORAZ

w subtelnej satyrze filmowej

Zaczęło się od pocałunku...

w mistrzowskiej reżyserii

W. S. VAN DYKE'A

**BILETY WOLNEGO
WEJŚCIA NIEWAZNE**

PROSZKI
MIGRENO-NERVOZIN
Kogutek
ZASTOSOWANIE:
**GRYPA, PRZEZIEBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.**
ZADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW z FABRYKI „KOGUTKIEM”
PATRZĄCIE **JAKIE PROSZKI WAM DAJA**
BOYŁ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA.
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOZIN” z KOGUTKIEM
SA TYLKO JEDNE
PROSZKI „MIGRENO-NERVOZIN” SA TEL. w TABLETKACH

DR. MED.
Al. Kopciowski
Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 7-8-ej wiecz.

DOKTOR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9-1, od 5-9 pp.,
w niedziele i święta od 10-1

Dr. med. **D. Adelfang**
Choroby wewnętrzne
SPEC. CHOR. PŁUC
Przyjmuje od 6.30 — 8.
PRZEJAZD 40, tel. 131-44,
W Lecznicy (Piotrkowska 45)
od 5.30 — 6.30.
Leczenie odma sztuczna.

BYLI KIEROWNIK fabryki wy-
robów bawełnianych, znający
tkactwo, administrację fabrycz-
ną, sprawy podatkowe i ubez-
pieczeniowe,
poszukuje
jakiegokolwiek
posady
Warunki bardzo skromne. Może
być na wyjazd. Łaskawe oferty
do „Republiki” sub „Praca”.

KINO RIALTO PRZEJAZD 1

Dziś
wielka
premiera!

Życie i dzieło natchnionego twórcy najpięk-
niejszych walców

Jana Straussa

w filmie produkcji austriackiej

NIESMIERTELNE MELODJE

Reżyser HEINZ PAUL

w rolach głównych:

urocza wiedenka

LIZZY HOLZSCHUH

oraz jej partnerzy:

**ALFRED JERGER
i LEO SLEZAK**

Pocz. o g. 4.

NADPROGRAM:

Cudowny film ze złotej serii Dysne'a

PAN i PANI PINGWINOWIE

Ceny miejsc
na 1 seans od **zł. 1.09**

DLA CHORYCH na raptury (przepukliny), skrzywie- nie kręgosłupa i różne kalectwa!

Wykonuję specjalne bandaże ortopedyczne, które z naj-
większym skutkiem wstrzymują najstarsze i najnie-
bezpieczniejsze raptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. —
Specjalne bandaże ortop. na raptury powrotne po operacji
oraz spec. bandaże brzuszne po operacji ślepej kiszki na
obniżenie żołądka, wnetrznosci, obwisłe brzuchy i t. p.
Dla cierpiących na skrzywienie kręgosłupa (garby), gruź-
licę kości i paraliż ortopedyczne. — Specjalne gorsety



i aparaty ortoped. różnych systemów. Sztucz-
ne nogi i ręce aluminiowe (protezy) dla ampu-
towanych. Na płaskie bolesne stopy (plafus)
specjalne wkładki ortopedyczne podług form
gipsowych z najszlachetniejszego metalu
Specjalne pończochy gumowe „Ideal” dla cier-
piących na żyłki oraz formatory gum. na grube
nogi z 2 letnią gwarancją.

Specjalny Zakład Ortopedyczny

J. RAPAPORT z Łowia

Łódź, ZAWADZKA 8 (dawn. Wólczańska 10)
Tel. 221-77. CENY PRZYSTĘPNE.

Liczne podziękowania!

Uwaga! Dla Ubezp. w Ubezp. Spo-
łecznej znaczne ulgi!

PODZIĘKOWANIE.

Dla WP. J. Rapaporta, właściciela zakładu ortoped. w Łodzi, Za-
wadzka 8, za nader celowy dla mnie wykonany ortopedyczny obu-
stronny bandaż rapturowy, z którego jestem bardzo zadowolony,
proszę przyjąć gorące moje publ. podziękowanie i polecać WPana
sumiennie wszystkim cierpiącym na rapturę pod względem zastoso-
wania bardzo celowych i dobrze dopasowanych specjalnych ortoped.
bandaży rapturowych. A. U. Zając, Łódź, Nowomiejska 4.

Poszukuję

od 1 kwietnia w czystym domu 3-ch pokojowego
mieszkania
z wszelkimi wygodami. — Oferty z podaniem warunków do „Republiki” sub: „Pewu”.

CZTERO wzgl. PIĘCIOPOKOJOWE mieszkanie

z wygodami przy ul. Piotrkowskiej od 6-go Sierpnia do Głównej lub na bocznicach
poszukiwane
Oferty pod „Pięciorokojowe” do adm. nin. pisma.

KINO EUROPA

NARUTOWICZA 20
Pocz. 4, 6, 8, 10.

Dziś
premiera!

Najnowsza
wesoła, melodyjna
komedia wiedeńska p. t.

BOHATER MIMOWOLI

W rolach głównych genialni komicy, ulubienicy
publiczności:

**Szöke Szakall
—
Otto Walburg**

Muzyka PAULA ABRAHAMA.

Choć jest kryzys, choć jest bieda
Lecz bez „OLLA” żyć się nie da!

“OLLA”
Gum..?

Zawiadania, że otworzyłem

Hurtowe składy materj. Elektrotechnicznych i Radjowych
UL. POŁUDNIOWA 9, tel. 169-30

p. f. **JAKÓB BRAUN**

Duży wybór towarów i b. niskie ceny
Na składzie żarówki wszelk. ch firm.

DR. MED.

S. Kantor

Specj. CHOR. SKÓRNYCH
I WENERYCZNYCH

ul. PIOTRKOWSKA 90

Telef. 129-45.

Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz

w niedziele i święta od 8-2 po poł

DOKTOR

W. ŁAGUNOWSKI

Specjalista CHORÓB WENERYCZ-
NYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgeno-iświatłolecznicy)

Piotrkowska 70 Tel. 181-83

Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od

1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.

W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.

„Czystość”
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, iro-
terowanie oraz sprzątanie biur, pokoi
Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.

Matki!

Zapisujcie

swe dzieci do

„KROPLI MLEKA”

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14, Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24, dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”

w Łodzi zł. 4.—, za odosłanie do domu
40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową
w Polsce zł. 5.— „Republika” i „Ex-
press” w Łodzi z odosłaniem do domu
zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na
4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na
stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubi-
nowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej
zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisywe w tekście redakcyj-
nym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabe-
laryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane,
o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu
tygodnia od ukazania się pierwszego
ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu
się drugiego z rzędu ogłoszenia tej sa-
mej treści co pierwsze. — Omyłki, które
zasadniczo nie zmieniają treści ogłosze-
nia nie upoważniają do żądania zwrotu
zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.